Rok XLI Warszawa, Czerwiec 1924 № 6

PRZEWODNIK GIMNASTYCZNY

„SOKÓŁ“

ORGAN ZWIĄZKU TOWARZYSTW GIMNASTYCZNYCH „SOKÓŁ“: ZARZĄDU ZWIĄZKU I DZIELNIC:
MAŁOPOLSKIEJ, MAZOWIECKIEJ, KRAKOWSKIEJ, ŚLĄSKIEJ, POZNAŃSKIEJ, POMORSKIEJ i we FRANCJI.

Wychodzi w Warszawie, pod redakcją komitetu, składającego się z druhów, Inż. d-ra Czesława Kłosia, d-ra Ignacego Kozielewskiego, d-ra Aleksandra Małaczyńskiego, Inż. Mikołaja Maksysia, Inż. Michała Terecha, Alojzego Walleka.

Obowiązkiem każdego prawego Sokoła polskiego jest:

Dbać o zdrowie fizyczne swoje i swoich
Dbać o rozwój, o dobre imię i o chwałę Sokolstwa
Spełniać gorliwie obowiązki państwowe, w gorącej dbałości o Polskę narodową i potężną
Pracować usilnie nad uświadomieniem i pozyskaniem wszystkich warstw i stanów dla pracy narodowej
Popierać przemysł i handel polski.

Stałe adresy i numery konta w P. K. O.

Przewodnictwo Związku—Warszawa, Miodowa 14, II p. № konta 5589
Komisja Wydawn. Związku „ „ „ „ 5582
Komisja Finansowa „ „ Krak.-Przedm. 64 „ 8551
Komisja Gospodarcza „ „ Nowy-Świat 40 „ 732
Przewodnik Gimnast. „Sokół“ „ Miodowa 14, II p. „ 3852

Zarząd Przewod. Dziel. Małopolskiej — Lwów, Sokoła 7.
Zarząd „ „ Krakowskiej — Kraków, Wolska.
Zarząd „ „ Poznańskiej — Poznań, Zielone Ogródki.
Zarząd „ „ Pomorskiej — Bydgoszcz, Seminaryjna 7.
Zarząd „ „ Śląskiej — (Katowice) Damrota 4.

NA ZLOT!

W mury starożytnego grodu Gedyminowego, w mury stolicy naszych kresów wschodnich—zbiegnie się za dni kilka ze wszystkich zakątków kraju Sokolstwo polskie. Zbiegnie się, aby oddać hołd należny ziemi, która, raz z Polską złączona, przez wieki całe w dobrej i złej doli w łączności tej wiernie wytrwała; ziemi, która Polsce dała cały szereg znakomitych na polu państwowości, nauki, sztuki, literatury — mężów, a między nimi największego Wieszcza polskiego. Zbiegnie się, aby raz jeszcze zaświadczyć przed całym światem, że unja Litwy z Koroną, za Jagiełły przed wieki poczęta, trwa po dziś dzień nieprzerwanie i, da Bóg, trwać będzie wiecznie!

I dlatego zlot nasz w Wilnie— to nietylko święto Sokolstwa samego—to w całem znaczeniu święto narodowe. Przez swe Sokolstwo wszystkie zakątki kraju naszego wezmą w nim bezpośredni udział i stwierdzą, że serca ich biją zawsze w jednakim rytmie z sercami braci, ziemie Litwy zamieszkujących, że wszyscy uważamy się za dzieci jednej Matki, że jedne i te same mamy uczucia i dążenia. A stwierdzenie takie będzie nietylko otuchą dla nas samych, lecz i dowodem dla innych, obcych, tych, którzyby łączność Litwy z Koroną rozerwać chcieli, że zamiary ich powodzeniem nigdy uwieńczone nie zostaną.



Ulica Ostrobramska w Wilnie.

My zaś, Sokoli, znalazłszy się w Wilnie, wspomnijmy, iż stąpamy po ziemi, na której powstało i rozwinęło się ongi Towarzystwo Filaretów, którego członkowie, prześladowani przez rząd zaborczy i rozproszeni po całym świecie, umieli mimo to przechować aż do grobu swe młodzieńcze ideały, życiem swem i całą działalnością stwierdzając ich umiłowanie. W czasach dzisiejszych,gdy troski o byt, o życie, a często nawet tylko chęć użycia, osłabiają lub zabijają w ludziach wszelkie idealistyczne dążenia, wspomnienie takie nie będzie chyba zbytecznem. Biorąc przykład z Filaretów, nauczmy się tak, jak oni, miłować nasze ideały sokole, kierujmy się się nimi w życiu i czynami stwierdzajmy to nasze umiłowanie. Ze czcią i uznaniem wymawiamy wszyscy nazwę Filaretów. Niech z takimże uznaniem wymawianą będzie na-

zwa Sokołów — a przecież to od nas samych wyłącznie zależy!

Na zlot, zatem, do Wilna!

M. Terech.

Dział urzędowy.

I. Od Przewodnictwa Związku.

1) Przewodnictwo Związku uchwałą z dnia 29.IV 1924 zezwoliło, przez czas przejściowy, aż do czasu unormowania stosunków zarobkowych i walutowych na Górnym Śląsku, członkom tamtejszej Dzielnicy, używania w pochodach, przy nowym uroczystym stroju sokolskim, długich spodni.

2) Niektóre Zarządy Gniazd i Okręgów nadesłały do Przewodnictwa życzenia z okazji Świąt Wielkanocnych. Przewodnictwo Związku dziękuje wszystkim za życzliwe słowa i życzenia oraz dowody ścisłej łączności organizacyjnej i nawzajem przesyła Wszystkim najserdeczniejsze życzenia powodzenia w pracy.

3) Przewodnictwo Związku rozpatrywało pismo Zw. Wydz. Wych. Fizycz. oraz Przewodn. Dzielnicy Małopolskiej, dotyczące sprawy odznak służbowych dla naczelników i postanowiło sprawę tę ponownie rozpatrzyć i ewentualne wnioski przedstawić Zarządowi Związku na najbliższem posiedzeniu.

4) Przewodn. Związku zatwierdziło uchwałę Związkowego Wydz. Wychow. Fizycz. w przedmiocie warunków dopuszczenia druhów do udziału w Igrzyskach Olimpijskich i sposobu przeprowadzania kwalifikacji kandydatów. Listę sędziów zatwierdzono. Są nimi druhowie: Hamburger, Fazanowicz i Noskiewicz.

5) Przewodnictwo Związku zatwierdziło wybór II zastępcy naczelnika, dokonany przez Zw. Wych. Fizycz. Został nim dh. Fazanowicz z Poznania.

6) Przew. Związku zatwierdziło propozycję Zw. Wydz. Wych. Fiz. kooptowania do tegoż Wydziału d-ha Langiego z Poznania.

7) Przewodn. Związku uchwaliło na wniosek Naczelnika Związku potwierdzać świadectwa z odbytych kursów ćwiczeń cielesnych i teoryczych wykładów, wydanych przed wojną przez dawne Związki sokole lub organizacje, urządzające takie kursy z upoważnienia dawnych Związków sokolich i uznawać je za równoznaczne ze świadectwami, wydawanemi przez Związek z kursów Związkowych. Wnioski i świadectwa interesowanych do potwierdzenia przesyłać do druha Naczelnika Związku.

8) Przewodnictwo uznało świadectwo druhny Eugenji Koniecznej, wydane w r. 1914 przez Warszawskie Towarzystwo Sportowe w imieniu Związku na b. zab. rosyjski, z odbytego kursu ćwiczeń cielesnych i teoryczych, za świadectwo związkowe i takowe potwierdziło.

9) Przewodnictwo Związku wyłoniło ze swego grona komisję, której powierzono rewizję statutu Związku oraz wzorowego statutu Gniazd i przygotowanie odpowiednich wniosków do uchwały Przewodnictwa, a następnie Zarządu. Wszystkie Dzielnice, Okręgi i Towarzystwa winny swe uwagi, dotyczące statutów, wnieść bezwłocznie na piśmie do Przewodnictwa. Termin do końca czerwca 1924. Skład komisji: dhowie Terech, Kłoś, Kozielewski, Lesiewicz, Maksyś.

10) Przewodnictwo Związku uprosiło Prezesa Związku do reprezentowania Związku naszego na uroczystościach gimnastycznych we Włoszech we Florencji w maju r. b. i wygłoszenia powitalnego przemówienia od Sokolstwa polskiego.

11) Przewodnictwo Związku na posiedzeniu w dniu 13 maja r. b. przyjęło do Związku gniazdo Imielin w Dzielnicy Sląskiej i na wniosek Przewodnictwa Dzielnicy przydzieliło go do okręgu VI Mysłowickiego. Gniazdo należność wpisową uiściło.

12) Przewodnictwo Związku na posiedzeniu w dniu 13.V 1924 przyjęło do Związku Gniazdo w Łowiczu i na wniosek Przewodnictwa Dzielnicy Mazowieckiej przydzieliło go do Okręgu Grodzisk koło Warszawy. Gniazdo Łowicz ma zapłacić wpisowe do kasy Związku i przesłać prenumeratę na organ Związku „Przewodnik Gimnastyczny".

13) Przewodnictwo Związku wezwało Gniazdo w Rzeszowie do zorganizowania Okręgu i upoważniło Zarząd Gniazda do pełnienia czynności Zarządu Okręgu aż do czasu zwołania Rady okręgowej, na której ma być wyrażone życzenie, do której z Dzielnic Sokolskich ma być nowy Okręg przydzielony. Termin zwołania Rady do końca listopada 1924.

14) Na podstawie zgłoszenia Przewodnictwa Dzielnicy Wielkopolskiej, Przewodnictwo Związku na posiedzeniu z dnia 21 maja 1924 przyjęło do Związku następujące Towarzystwa:

Gniazdo Wieruszów, z przydziałem do Okręgu Kępińskiego.

Gniazdo Sarbinowo, z przydziałem do Okręgu Krobskiego.

Gniazdo Lubonia, z przydziałem do Okręgu Leszczyńskiego.

Gniazdo Droszki, z przydziałem do Okręgu Ostrowskiego.

Gniazda Robakowo, Lasek, Zalasewo i Szewce, z przydziałem do Okręgu Poznańskiego.

Gniazdo Wapno, z przydziałem do Okręgu Węgrowieckiego.

Gniazda Silna, Miała, Szczepankowo i Rosko, z przydziałem do Okręgu Wronieckiego.

15) Przewodnictwo Związku na posiedzeniu w dniu 21 maja r. wykreśliło ze Związku, na podstawie przedstawionych wniosków przez Przewodnictwa Dzielnic, następujące Gniazda, jako nieczynne:

Z Okręgu Grodziskiego — Wilkowo Polskie, Kamieniec, Trzciniec, Ptaszkowo.

Z okręgu Inowrocławskiego—Niestronno, Wylatowo, Parlin.

Z Okręgu Jarocińwskiego—Chrzan, Kucharki, Budy, Góra, Kotlnia.

Z Okręgu Kościańskiego—Zbęchy.

Z Okręgu Krobskiego—Pempewo.

Z Okręgu Leszczyńskiego — Osieczna, Bojanowo, Piaski, Pawłonice, Przybrań, Kawcze.

Z Okręgu Ostrowskiego — Grabów, Książków, Zamość, Biskupice-Ołoboczne, Szczury, Paulinów, Żembrzew, Leziony, Gorzyce małe.

Z Okręgu Węgrowieckiego — Stawiany.

Z okręgu Wronieckiego — Ostroróg.

16) Przewodnictwo Związku przyjęło do wiadomości postanowienie Przewodnictwa Dzielnicy Wielkopolskiej, w sprawie utworzenia dwuch nowych Okręgów, a mianowicie:

Okręgu Środzkiego z Gniazdami: Środa, Krzykosy, Targowa-Górka, Książ, Dolsk, Zaniemyśl, Kurnik, Chwałkowo Kościelne, Sulęcinek, Pięczkowo, Murzynowo-leśne i Dominowo (gniazda wydzielono z Okręgu Poznańskiego).

Okręgu Kępińskiego z Gniazdami: Kępno, Braliń, Książków, Laski, Olszowo, Trzeniec, Opatów, Siemianowice, Rychtal, Trębaczów, Podzamcze, Mikorzyn (gniazda wydzielono z Okręgu Ostrowskiego).

17) Przewodnictwo Związku przyjęło do wiadomości zarządzenia Przewod. Dzielnicy Wielkopolskiej, dotyczące wydzielenia Gniazda Szrem z Okręgu Poznańskiego i przydzielenia do Okręgu Jarocińskiego, gniazda Kluczewo z Okr. Kościańskiego do Okr. Leszczyńskiego i gniazda Brodnica z Okręgu Poznańskiegc do Okr. Kościańskiego.

18) Przewodnictwo Związku powołało do Komitetu Redakcyjnego „Przewodnika Gimnastycznego Sokół" z Dzielnicy Wielkopolskiej dha Tadeusza Powidzkiego oraz dha Antoniego Wolskiego.

19) Przewodnictwo Związku podaje do wiadomości, że odznaka członkowska, o której mowa w regulaminie odznak i odznaczeń, nie jest gotowa, albowiem rozpisany konkurs dotychczas nie jest rozstrzygnięty. Owa odznaka będzie gotowa prawdopodobnie w jesieni i będzie mogła być odstępowana gniazdom za poprzednim podaniem ilości, gdyż odznaki będą numerowane.

20) Druhom Skarbnikom Okręgowym przypominamy, że opłaty do Związku wpłacane przez Gniazda do Okręgu, powinny być niezwłocznie przesyłane przez Okręg do Kasy Związku, a nie, jak to zdarza się dość często, przetrzymywane przez Okręg po kilka nieraz miesięcy. Takie postępowanie wywołuje nieporozumienia i przyczynia skarbnikowi Związku wiele niepotrzebnej pracy, a nadto, o ile takie przetrzymanie pochodzi z pierwszych dwóch miesięcy r. b. lub czasów poprzednich, przyczynia Związkowi znaczne straty.

21) Przewodnictwo Związku wyznaczyło na sprawozdawców technicznych na zloty tegoroczne następujących druhów:

Na zlot w Wilnie d-ha Kozielewskiego.
Na zlot w Grudziądzu d-ha Fazanowicza.
Na zlot w Katowicach d-ha Piwońskiego.
Na zlot w Inowrocławiu d-ha Hamburgera.

II. Komunikat Skarbnika Związku.

Zaległe składki, wpłacone w kwietniu.

	Złp.		Złp.
Brzesko	20.00	Lubawa	18.00
Chojny	1.20	Łańcut	26.60
Dąbiec, ...	0.23	Tczew	5.55
Dobromil.	43.80	Toruń	10.00
Domosławek	1.33	Toruń	32.00
Gołanicz	3.60	Tuchów	1.22
Grudziądz (okręg) . .	62.50	Turka	10.90
Horodynka	37.40	Sambor	20.00
Jacucice	2.50	Śniatyn	14.80
Komarno.	0.33	Stryj	27.75
Kościan (okręg) . . .	9.87	Warszawa, III	9.30
Lidzbark.	10.50	Zabłotów	7.55

Składki, wpłacone w kwietniu za 1924 r.

	Złp.		Złp.
Będzin.	12.00	Pobiedziska	3.78
Bieruń Nowy	3.20	Podchajce	21.20
Bieruń Stary	4.00	Poznań (okręg) . . .	4.27
Bolechów	11.70	Pruślin	
Borysław	29.20	Rohatyn	28.00
Brodnica	10.00	Rozdzień—Szopienice .	13.50
Cieszyn (okręg) . . .	77.22	Rozwadów	5.50
Chorostków	8.20	Rydułtany	25.00
Chorzów	10.90	Sambor	10.00
Goszcza (wpisowe) . .	0.50	Sielce	6.40
Grodzisk pod Warszawą	21.50	Skole	36.00
Huta Królewska . . .	17.00	Sławków.	2.10
Iłowo	3.00	Sosnowiec	7.20
Janów (Śląsk)	8.40	Starzyn (pod Puckiem)	3.90
Janów (pod Lwowem) .	7.30	Trzemeszno	4.55
Jarosław	76.60	Turka	10.90
Jacucice	4.50	Toruń (okręg)	30.00
Komorno	21.00	Uniejów	6.00
Kosztowa (Śląsk) . .	5.40	Winniki	11.15
Kleparów.	19.80	Witkowo	7.78
Kraków	100.00	Września	6.66
Lidzbark	8.70	Zagórze	6.00
Lwów—Macierz . . .	47.90	Zabłotów	6.80
Lwów, IV	31.00	Załoźce	7.20
Łańcut	15.30	Zawałda (Śląsk) . . .	2.20
Miasto Nowe (Pomorze)	10.40	Zawiercie	18.30
Mikulińce	28.00	Zbaraż	13.00
Monasterzyska . . .	14.60	Złoczów	45.06
Mrocza	3.40	Żółkiew	17.70
Mysłowice	9.00	? 17/IV	6.80
Niwka	8.70	Chodorów (za protokuł)	0.28

Dh Skarbnik Związku przypomina, że Okręgi obowiązane są zapłacić za wysłane protokuły.

III. Lustracja gniazd małopolskich.

(Ciąg dalszy).

16. Sokół w Jarosławiu (lustr. 20.II. 924) posiada b. ładny i duży budynek, w którym mieści się sala teatralna, ćwiczenia zaś gimnastyczne odbywają się w małej sali na I piętrze. Członków liczy towarzystwo 408, z których 12 osób oddaje się ćwiczeniom fizycznym. Zarząd odbył 19 posiedzeń i 1 walne zgromadzenie. Towarzystwo jest w trakcie budowy wielkiego boiska i pawilonu gimnastycznego na zakupionym terenie. W kasie

zastano 29,440,000 mkp., a w kasie kinowej 177,206,441 mp. gotówką. Na ćwiczeniu lustracyjnem było 20 dziewcząt, 10 chłopców, 10 członków i 14 młodzieży rzemieślniczej. Wkładki do Zw. Dz. i Okr. zapłacono.

17. Sokół w Leżajsku (lustr. 23.II. 1924) liczy 82 członków. Ćwiczenia się nie odbywają, towarzystwo posiada parcelę budowlaną, na której ma stanąć dom narodowy, w którym będzie sala gimnastyczna. Zarząd odbył w r. lustracyjnym 5 posiedzeń i 1 walne zgromadzenie. Rok administracyjny zamknięto czystym dochodem 3,231,039 mkp. Towarzystwo jest w stadjum organizacyjnem.

18. Sokół w Sanoku (lustr. 8.III. 924) liczy 264 członków, w tem 40 osób ćwiczących się. Ćwiczenia odbywają się we własnej sali, połączonej ze sceną. Ze sali tej korzysta również miejscowe gimnazjum państwowe—28 godz. tygodniowo. Zarząd odbył 17 posiedzeń i 1 walne zgrom. Rok 1923 zamknięto nadwyżką kasową 3,657,140 mkp. Wkładki do Zw. Dziel. i Okręgu zapłacone. Na ćwiczeniu lustracyjnem było 15 dziewcząt. Na zebraniu członków (20 osób) omawiano sprawę ćwiczeń gimnastycznych, sportu i przysposobienia wojskowego.

19. Sokół w Zagórzu (lustr. 9.III. 924) ma 153 członków, w tem 25 osób ćwiczących się, posiada własny drewniany budynek ze salą gimnastyczną (12.9), połączoną ze sceną, obok budynku boisko jeszcze nie urządzone. Zarząd odbył w roku administracyjnym 11 posiedz. i 1 wal. zgromadzenie; wkładki do Zw. Dz. i Okr. zapłacone. Księga kasowa wykazuje w dniu lustracji gotówkę 14,997,806 mp. Ćwiczenia z powodu braku opału nie odbywały się. Na posiedzeniu Zw. podnoszono wiele spraw, między innemi interpelowano lustratora co do ostatniego komunikatu Przewodnictwa Związku.

20. Sokół w Chyrowie (lustr.. 10.III, 1924) liczy 89 członków, z pomiędzy których nikt nie uprawia ćwiczeń fizycznych; posiada własny murowany budynek, niewykończony, w którym sala (9.17) już jest zdatna do użytku. Obok budynku znajdujemy plac, nadający się na mniejsze boisko. Zarząd odbył w r. 1923 zaledwie 4 posiedzenia i 1 walne zgromadzenie — absentowanie się członków zarządu na posiedzeniach wielkie. W kasie gotówka 13,000,153, ale opłaty do Zw. Dz. i Okr. nie uiszczone. Na zebraniu lustracyjnem poruszano przedewszystkiem sprawę ćwiczeń.

21. Sokół w Dobromilu (lustr. 11.III. 924) liczy 165 członków — z których nikt nie oddaje się ćwiczeniom fizycznym. Towarzystwo posiada własny murowany budynek—z salą teatralną (kinową) pod względem gimnastycznym prawie nie urządzoną. Zarząd odbył w r. admin. 14 posiedz. i 2 wal. zgromadz. Liczne rezygnacje zabierają dużo czasu. Rok zamknięto nadwyżką 3,794,342 mp. Wkładki do Zw. Dz. i Okr. zapłacone.

Na posiedzeniu lustracyjnem omawiano między innemi przedewszystkiem sprawę uruchomienia ćwiczeń fizycznych.

22. Sokół w Samborze (lustr. 13.III. 1924) liczy 246 członków, w tem 14 ćwiczących się; posiada piękny duży budynek z salą gimnastyczną—będącą zarazem i salą teatralną — i boczne ubikacje w jednej z nich jest czytelnia dzienników. Boiska obok sali niema. Zarząd odbył w r. adm. 22 posiedzenia i 2 walne zgromadzenia. Na porządku dziennym częste rezygnacje. Ćwiczenia lustracyjnego nie było, bo dla braku upału ćwiczenia wogóle nie odbywają się. Księgę kasową za rok 1924 zamknięto nadwyżką 64,126,621 mp. Na posiedzeniu lustracyjnem poruszano sprawę opłat do Zw. Dz. i Okr., przygotowania rezerw, sprawę ćwiczeń członków i młodzieży, sprawę boiska, naczelnika, komunikat Przew. Zw. stosunek skautu do Sokoła i wiele innych ze Sokołem związanych spraw.

23. Sokół w Gródku Jagiellońskim (lust. 26.IV. 1924) liczy 226 członków, z których 15 oddaje się ćwiczeniom fizycznym — posiada oddział młodzieży ćwiczącej się z 48 osób złożony, nadto klub sportowy „Jagiellonję"; budynek własny murowany z salą gimnastyczną (9.16) i sceną. Zarząd w r. administracyjnym odbył 21 posiedzeń i 2 walne zgromadzenia. Rok adm. zamknięto nadwyżką 9,854,500 mp., wkładki do Zw. Dz. i Okr. zapłacono. Na ćwiczeniu lustracyjnem prowadzonem przez zast. naczeln. St. Maruszczaka było 22 dziewcząt, 30 sokolic i 21 sokołów. Na posiedzeniu lustracyjnem poruszono wiele spraw sokolich i skonstatowano pracę z zapałem i skuteczną.

24. Sokół w Żółkwi (lustr. 4.IV. 1924) liczy 220 członków, w tem 4 ćwiczących się i 12 z młodzieży rzemieślniczej, należących do S. D. S. Towarzystwo posiada własny murowany budynek, znajdujący się obecnie w stanie odbudowy. Zarząd odbył w r. adm. 17 posiedz. i 2 walne zgromadzenia. Rok administr. zamknięto nadwyżką kasową w kwocie 11,874,279 mp. Wkładki do Zw. Dz. i Okr. zapłacono. Dług Towarzystwa wynosi 16,000 k., 8,000,000 mk. i 300 zł. Ćwiczenia lustracyjnego nie było. Na posiedzeniu lust. podnoszono sprawę uruchomienia ćwiczeń fizycznych—prowadzenia gier i zabaw ruchowych —i uprawiania lekkiej atletyki.

25. Sokół w Kamionce Strumiłłowej (lustr. 9.IV. 1924) liczy 201 członków, w tem 21 ćwiczących się. Towarzystwo posiada własny parterowy budynek, w którym mieści się sala ze sceną, częściowo urządzona. Tuż przy budynku jest boisko (100.55). Zarząd odbył w r. adm. 13 posiedz. i 1 walne zgrom. Kasa wykazuje gotówki 9,673,342 mp. Wkładki do Zw. Dz. i Okr. zapłacono. Na ćwiczeniu lustracyjnem było 18 członków. Na posiedzeniu lustracyjnem przeprowadzono dyskusję co do celów i zadań Sokoła i urządzenia pływalni, ze względu na bardzo blizkie sąsiedztwo z Bugiem.

26. Sokół w Borysławiu (lustr. 9.IV. 1924) liczy 292 członków w ogóle a 16 ćwiczących się, uczniów prywatnych ma 32. Towarzystwo posiada własny budynek (mur pruski), w którym mieści się sala gimnastyczna, będąca również salą teatralną, często wynajmowaną. Zarząd odbył w r. admin. 14 posiedz. i 1 walne zgrom. W kasie zastano gotówką 965,711,975 mp. Wkładki do Zw. Dz. i Okr. zapłacono. Na posiedzeniu lustracyjnem przedewszystkiem zastanawiano się nad podniesiem w towarzystwie wychowania fizycznego. Ćwiczenia lustracyjnego nie było.

27. Sokół w Drohobyczu (lustr. 11.IV 1924) liczy 405 członków, w tem 12 ćwiczących się. Uczniów i uczenic prywatnych posiada 42 (20 chł., 22 dziew.) oddział sportowy liczy 70 osób. Towarzystwo jest właścicielem dużego, murowanego budynku, w którym mieści się sala gimnastyczna ze sceną, nie dość czysto utrzymaną. Zarząd odbył w r. admin. 14 posiedzeń i 1 walne zgromadzenie, rok zamknięto nadwyżką 4,562,473 mp. Na ćwiczeniu lustracyjnem 8 starszych chłopców; członków brak. Na posiedzeniu lustracyjnem obecnych 9 członków Zarządu, zainteresowanie się sprawami szkolnemi, a między innemi sprawą wychowania fizycznego małe. *Wł. Świątkiewicz.*

Dział Literacki.

Wspomnienie pośmiertne.

✝

ś. p.

Druh Kazimierz Srokowski, założyciel Sokoła w Zagłębiu Dąbrowskiem, b. Prezes dawnego Związku Sokolego w b. Królestwie Polskiem.

I znów śmierć wyrywa z naszych szeregów jednego z zasłużonych!

W dniu 22 maja zmarł w Dąbrowie Górniczej jeden z dawnych pionierów ruchu sokolego w b. Królestwie Kongresowem, ś. p. Druh Kazimierz Srokowski, zacny człowiek, prawy obywatel kraju, niestrudzony pracownik na niwie sokolej.

Ś. p. Kazimierz Srokowski urodził się w r. 1864 w Dąbrowie Górniczej. Po ukończeniu szkół średnich w Piotrkowie oraz uniwersytetu w Petersburgu ze stopniem kandydata nauk matematycznych, ś. p. Srokowski zgodnie ze swem przekonaniem, które nakazuje mu pracować we własnym kraju, chociażby z wyrzeczeniem się świetniejszej karjery na obczyźnie, wraca w r. 1889 do rodzinnej Dąbrowy i staje do pracy w przemyśle górniczym. W r. 1896 obejmuje stanowisko sekretarza Rady Zjazdu Przemysłowców Górniczych, które to obowiązki pełni do chwili zgonu. Nadto od chwili powstania szkół prywatnych polskich ś. p. Srokowski część swego czasu poświęca nauczaniu matematyki w tych szkołach.

Zajęcia zawodowe nie przeszkadzają ś. p. Srokowskiemu oddawać się z zapałem pracy społecznej, skierowanej ku materjalnemu, umysłowemu i narodowemu podniesieniu rzesz robotniczych. Bierze zatem ś. p. Srokowski nader czynny udział w zakładaniu i prowadzeniu kooperatyw robotniczych, bibljotek, wykładów popularnych, Kół Macierzy Szkolnej, kolportuje osobiście z Krakowa Przegląd Wszechpolski, Polaka i inne wydawnictwa, budzące ducha narodowego. W r. 1905 wespół z innymi zakłada i organizuje w Zagłębiu Dąbrowskiem gniazda sokole, skupia je w jednolitą całość i, powołany przez nie na stanowisko Prezesa Okręgu, kieruje nim aż do r. 1917, w którym to roku wybrany zostaje na Prezesa Związku Sokolego w b. Królestwie. W latach 1918 i 1919 bierze czynny udział w organizowaniu ogólno - polskiego Związku Sokolego.

W chwili wybuchu wojny światowej gniazda Sokole w Zagłębiu Dąbrowskiem stają się wszędzie podstawą straży obywatelskich. Ś. p. Kazimierz Srokowski powołany zostaje na Głównego Naczelnika tych straży, opracowuje dla nich statut, ujednostajnia i uzgadnia ich działalność w całem Zagłębiu. W styczniu 1915 r, za swe nieprzychylne stanowisko wobec niemieckich i austrjackich zaborców ś. p. Srokowski zostaje aresztowany i oddany pod sąd, a następnie internowany w Drosendorfie i zwolniony dopiero w połowie r. 1916. — Po powrocie do Dąbrowy rozpoczyna starania u władz o legalizację gniazd sokolich w okupacji austrjackiej, starania te jednak spotykają się z niepowodzeniem. Po ucieczce okupantów, ś. p. Srokowski niezwłocznie zabiega o wznowienie działalności gniazd Sokolich w Zagłębiu i całym b. zaborze rosyjskim, a następnie o zlanie się trzech związków Sokolich w jeden. Gdy to ostatnie stało się faktem dokonanym, ś. p. Srokowski ze względu na wiek i zdrowie usuwa się od czynnego kierownictwa w Sokole.

Ukochanie ziemi rodzinnej, przywiązanie do idei sokolej, niezależność przekonań i zgodne z niemi postępowanie, a nadto wielka energja i pracowitość — oto cechy charakterystyczne ś. p. Druha Kazimierza Srokowskiego. Niechże Ci, Zacny Druhu, ziemia rodzinna lekką będzie, a pamięć o Tobie w Sokolstwie polskiem niech wieczną pozostanie!

Zadania Sokolstwa polskiego.

Sokolstwo polskie staje w wolnej Ojczyźnie wobec nowych zadań w zakresie pracy ogólnonarodowej.

1. Nieskończona jeszcze walka narodu polskiego. Odwieczni wrogowie Polski nie przestają snuć planów powtórnego zniszczenia odbudowanego państwa. Jedynie czujność społeczeństwa, w każdej chwili gotowego do obrony zagrożonych granic, może zapewnić spokój i bezpieczeństwo. Karne szeregi, ujęte w karby wojskowej dyscypliny, są jednem z pierwszych zadań Sokolstwa polskiego.

2. Energja i sprawność państwa spoczywają w społeczeństwie, którego żywotność i siła zawisły od jednostek, zdrowych fizycznie i nieskazitelnych moralnie. Dewiza: „w zdrowem ciele, zdrowy duch!" zawsze się sprawdza, więc i dziś, jako hasło sokole, nie przestaje być żywotną. Powojenna psychoza, skrajny materjalizm, rozluźniający społeczeństwo wewnętrznie, wskazujący jednostkom drogę zgubnego egoizmu i sobkostwa — to obraz duchowej struktury wielkiej części dzisiejszych społeczeństw.

Otóż, nie pozwolić karłowacieć narodowi, który wiekowa przeszłość do wielkich powołała misji, nie dopuścić, by zaraza ciemnych elementów, coraz szersze zataczając kręgi, niszczyła dorobek pokoleń — to droga Sokoła, zarówno przez wychowanie fizyczne, jak i kształcenie moralne.

3. Szeregi sokole łączyła i łączy spójnia solidarności. Ona usuwa na bok różnice, wynikające

z uwarstwienia społecznego, różnice zawodów i stanów; ona stwarza zastępy pracujących razem dla jednej myśli i jednego celu, dla narodu. Dlatego Sokół może i powinien być w łonie społeczeństwa przeciwwagą dla tych wywrotowych prądów, które niszczą wiązadła organizacji społecznej, trawią organizm narodowy, karmiąc go hasłami walki wszystkich ze wszystkimi. Organizacja sokola, oparta na gruncie zrozumienia interesu narodowego, tudzież poważnej pracy zbiorowej, staje się koniecznością, jeżeli naród polski ma skutecznie stawić czoło wrogom.

4. Pierwszorzędna rola przypada „Sokołowi“ polskiemu na kresach wschodnich i zachodnich: stać się ośrodkiem polskiej myśli narodowej i polskiej kultury. Gniazda sokole na kresach mogą się stać podstawą akcji, zmierzającej do zupełnego zjednoczenia narodowego także tych elementów, które stale ciążyły i ciążą ku Polsce. Kresowe gniazda sokole powinny stać się szkołami, z którychby wychodzili chorążowie sztandaru obrony polskiego stanu posiadania wszędzie tam, gdzie nurtuje polska myśl i gdzie praca rąk polskich znaczy swoje ślady.

Toteż zlot wileński, jako „kresowy“, czwarty z rzędu po zlotach lwowskim, poznańskim i cieszyńskim, winien podobnie, jak tamte, stać się potężnym wyrazem zrozumienia tego chlubnego zadania, które grodom kresowym państwa naszego powierzyła historja i życie.

Dr. Eugenjusz Wunsch.

O szkodliwości ćwiczeń.

Prôton tò me blaptejn. Te wielkie słowa: „Przedewszystkiem — nie szkodzić“! słowa przestrogi słynnego lekarza greckiego Hippokratesa (V wiek przed Chrystusem) stosują się nietylko do lecznictwa, lecz również do wszelkich zabiegów fizycznych, zatem też i do ćwiczeń cielesnych.

„Nie szkodzić“ — oto zasada, która wszędzie obowiązywać winna, nie wyłączając gimnastyki i sportu.

Ponieważ każda żywa jednostka ludzka ma swoją odrębną fizyczną postać pod względem wytrzymałości, hartu oraz rozwoju kośćca i mięsa, należy tedy starać się o indywidualizację, o podział grup ćwiczących i ćwiczeń przerabianych podług płci, wieku, rozwoju ciała i t. d., o ile to tylko jest możliwem. Unikajmy, jak ognia, szablonu, gdyż tylko same szkody tutaj przynieść on może.

Na jeden organ specjalnie winniśmy zwrócić naszą uwagę, jako na najważniejszy, mianowicie — *na serce*, gdyż praca jego nigdy nie ustaje i 5% całkowitej dziennej energji mięśniowej wynosi. Mięsień zatem sercowy najbardziej nam szczędzić wypadnie i starać się go nie przeforsowywać przez stawianie mu zbyt wygórowanych wymagań.

Szkodliwe będą t. zw. wysiłki. Każdy nadmierny skurcz mięśniowy, wywołujący chwilowe zatrzymanie oddechu zwie się wysiłkiem. Wysiłek, jako taki, jest szkodliwy, gdyż wywołuje zaburzenia w normalnym rytmie skurczów sercowych. Po zatrzymaniu oddechu skurcze serca stają się nierówne, rzadsze i mniej silne, co się odpowiednio zaznacza na krzywej sfigmograficznej, i to dlatego, że w małem krążeniu krwi (w płucach) zwiększone powstają opory. Gdy zaś ćwiczący znowu oddychać zaczyna, skurcze znowu są silniejsze, lecz częstość ich zwiększona, co trwa kilka lub kilkanaście minut, zależnie od wieku. Silne wzruszenia psychiczne również wywoływać mogą wstrzymanie oddechu i zaburzenia w czynności serca. Musimy się zatem zgodzić, iż racjonalna gimnastyka winna unikać wysiłków.

Starają się o to nowe szkoły gimnastyczne, wprowadzając ćwiczenia racjonalne, szczególniej szkoły francuskie (Démeny, Hérart) przez umyślne unikanie forsownych ruchów (system niemiecki Sandow'a), co jest znacznym postępem w gimnastyce naukowej, którego niestety nie widzą ci, którzy uparcie się trzymają, jak dogmatu, systemu Linga, zresztą świetnego przez intuicję jego twórcy. Francuzi, by zmniejszyć wysiłki, proponują ćwiczyć w ruchu.

Nadmierna praca mięśni, zwłaszcza przy osiąganiu wyczynów, może zniszczyć nawet i zdrowe serce. Mam tu na myśli zbytnio rozszerzone t. zw. „wole“ serca atletów, nieraz powstałe po kilku godzinach nadmiernej pracy zawodowej. Te wady notował profesor dr. A. Gluziński u 20 fotbalistów, konstatując przerost lewego serca. Prowadzą one często do nagłej śmierci (np. atleci Oettinger, Lipiński i in.). Jeżeli zdrowe konstytucjonalne serce nie może sobie tutaj poradzić, cóż mówić o ludziach starszych ze zwapnieniem tętnic, o dzieciach z chorobami nerek, rodzącymi opory sercu i t. d. Ludzie ci prędko mogą uledz niedomodze serca.

Pamiętajmy więc, iż:

1) nie wolno ćwiczyć natychmiast po przebyciu chorób zakaźnych, gdyż organa mogą być na tyle zmienione, że nawet umiarkowane ćwiczenia mogą wywołać niemoc w osłabiałych narządach (tłuszczowe zwyrodnienia np. po tyfusie i płonicy);

2) trzeba unikać ćwiczeń cielesnych podczas chorób *płciowych*, np. podczas rzeżączki, by nie przedłużać trwania takowej;

3) *kobiety* winny się wstrzymać od ćwiczeń podczas krwawień miesięcznych, by ich przebiegu nie paczyć, gdyż przekrwione narządy brzuszne po ćwiczeniach więcej krwawić zaczną; pamiętać należy, że okres ten w życiu kobiety często połączony bywa z podniesioną ciepłotą.

Mówiliśmy dużo o organie krążenia centralnym — o sercu, lub o peryferycznych — o naczyniach; również jednak brany być winien pod uwagę przy prowadzeniu ćwiczeń skład samej krwi, jako tkanki tlenonośnej, a więc b. ważnej. Osoby nie-

dokrwiste, szczególnie zaś młodzież blednicza, nie powinny stosować innej gimnastyki, prócz leczniczej, i to pod okiem troskliwego lekarza.

Badania ćwiczących wykazały, iż dłuższe ćwiczenia wywoływać mogą gorączkę, nieraz znaczną do 39° C., szybko znikającą coprawda, objaśnianą przez zatrucie organizmu produktami rozpadu białkowego. Ponieważ ciało to (kwasy) szybko bywa zobojętnione przez organizm lub też wydzielone — ciepłota więc spada.

Nie mogę tu poruszać wskazań gimnastyki leczniczej, gdyż nie ten temat obrałem. Muszę jednak zaznaczyć, że przeciwwskazaniem do ćwiczeń metodycznych są choroby chirurgiczne, a więc: przepukliny, chroniczne zapalenie wyrostka robaczkowego lub stawów wielkich etc. Forsowna gimnastyka sama spowodować może u osób predysponowanych przepukliny, szczególnie pachwinową, oraz rozdęcie żył kończyn dolnych, specjalnie na łydkach. Dziać się to może u osób młodych nawet.

Jako oddzielną sprawę chorobową, spowodowaną przez nieracjonalną i zbyt gwałtowną gimnastykę, musimy opisać *ostre rozszerzenie serca*, powstające nagle i budzące znaczne obawy. Prof. dr. Gluziński przypomina o wypadku śmiertelnym na tem tle u młodego atlety. Zwykle powstaje nagle ogólna słabość, zatykanie przy ruchach, różnorodne szmery w sercu, sinica ust, obrzęki nóg. Jedynie pomódz mogą odpoczynek i leki nasercowe. Choroba taka z najzdrowszego zrobić może inwalidę na całe życie, jak to zaznacza dr. Pawiński.

Aby zapobiedz złym skutkom ćwiczeń nadmiernych trzeba:

1) unikać wysiłków i starać się o równe, gładkie wykonywanie ćwiczeń; 2) przy pierwszych objawach niedomagań zwrócić się do lekarza z zapytaniem, czy można ćwiczyć; 3) młodzież i dzieci nie powinny ćwiczyć inaczej, jak po zasięgnięciu rady specjalisty.

Uwagi te i przestrogi nie powinny nas zrażać! Winniśmy pamiętać, iż racjonalna gimnastyka daje swobodę naszym ruchom uodpornia nasze organa, co jest koniecznem dla ich prawidłowej funkcji.

Dr. L. R. Sobieszczański.

Sokół w Niemczech.

Niejednemu z nas, interesującemu się bliżej życiem całego Sokolstwa, niezawodnie przychodziło na myśl, co się też stało z gniazdami naszemi, które pozostały w Państwie Niemieckiem.

Od dłuższego już czasu ani w prasie krajowej ani w prasie sokolej nie było o nich żadnych wiadomości. Zdawać się więc nam powoli zaczęło, że niezawodnie Towarzystwa sokole w Niemczech przestały istnieć.

Mógł niejeden w tej myśli się utwierdzić, boć dochodziły nas inne wieści, że na północy Francji, powstają w szybkiem tempie nowe nasze Towarzystwa i że członkowie ich, to nasi rodacy z Niemiec, którzy zmuszeni stosunkami, przenoszą się do Francji.

A jednak miałem sposobność sprawdzić, że byliśmy w błędzie, że Sokół polski w Niemczech istnieje, pracuje i rozwija się, powoli zdążając do stanu przedwojennego. Prawda, że ilość gniazd zmalała, gdyż w Westfalji stosunki bardżo się zmieniły, ale pomimo to istniejące tam jeszcze gniazda pracują, a oprócz tego pozostał Berlin z 6 gniazdami, Hamburg z 4 gniazdami, Lipsk, Drezno i jeszcze niektóre inne miejscowości, których na razie nie dało się sprawdzić.

W szczególności poświęciłem nieco czasu okręgowi w Berlinie, by się zetknąć i zapoznać bliżej z zarządem okręgu, z niektórymi pracownikami z dawnej przedwojennej szkoły, a także by dowiedzieć się o pracy i jej wynikach, a w szczególności o stanie Sokolstwa w okręgu. I przyznać muszę, że odniosłem jaknajmilsze i najkorzystniejsze wrażenie.

Dzięki uprzejmości d-ha Gutschego (byłego zastępcy naczelnika Związku w Państwie Niemieckiem przed wojną) zebrał się Zarząd okręgu, na którem miałem sposobność przedstawić obecnym druhom stan prac sokolich w kraju i naodwrót zaznajomiono mnie o stanie ich gniazd, ruchu ćwiczebnym i towarzyskim i o tem wszystkiem, co ich boli i smuci, co im pomaga, a co utrudnia pracę na obczyźnie. I przyznać trzeba, że pomimo trudności nieuregulowanego życia powojennego w Niemczech, wyniki naszej pracy sokolej są zadowalające. Wystarczy wziąć wyniki zlotu okręgowego w roku 1923, aby się przekonać, że praca w gniazdach istnieje, że w tym całym ruchu nie brak pozytywnej treści. Na boisku do ćwiczeń wolnych stanęło 98 druhów; młodzieży męskiej ćwiczyło chorągiewkami 25, młodzieży żeńskiej z szarfą 27, drubiń stanęło do ćwiczeń 67. Są to liczby, których się wstydzić nie trzeba, a i wyniki z lekkoatletyki i ilość zawodników wskazuje, że i ten dział pracy sokolej w Berlinie ma należyte zrozumienie i rozwija się. Tak było roku zeszłego, a w tym roku już zapowiedziano zlot i Zarząd okręgu zapewnia, że zarówno liczbą, jak i wynikami będzie on stał o wiele wyżej, gdyż praca wre, przygotowania w całej pełni, zapał wielki. A pozatem, ileż różnych uroczystości w gniazdach dla pokrzepienia ducha, dla ugruntowania naszej idei sokolej w sercach Polaków. Wystarczy choćby wspomnieć o uroczystości 35 lecia Gniazda I, którą obchodzono w dniu 8.XII 923.

Wspomnieć należy również, że do niedawna wydawano własny organ sokoli: „Sokół na obczyźnie", i tylko mocno nieuregulowane stosunki monetarne w Niemczech zmusiły do zaniechania tego wydawnictwa. Dziś korzystają sokoli z gościny na łamach „Dziennika Berlińskiego", w którym nieomal codzień znaleść można jakieś wiadomości o życiu Sokoła, a oprócz tego, co tydzień część dziennika poświęcona jest Wychowaniu Fizycznemu.

Obecny zarząd żywi nadzieję, że wkrótce znowu będzie mógł przystąpić do wznowienia „Sokoła na obczyźnie", a trzeba przyznać, że obecny zarząd okręgu składa się z druhów, którzy już przy pierwszem zetknięciu robią wrażenie ludzi, pełnych zapału i wielkiej chęci do pracy sokolej; i byłoby stokroć łatwiej im pracować, gdyby nie natrafiali na trudności, które jeszcze do niedawna nie były im znane, ze strony ludzi, może i dobrych chęci, ale zbyt jednostronnie, zbyt ciasno stawiających interesy organizacji ponad wielkie zadania, jakie ma do spełnienia całe społeczeństwo polskie na obczyźnie. Jedną z takich bolączek, które trapią zarząd, jest to trudność porozumienia się z reprezentantem Harcerstwa w dziedzinie organizowania młodzieży na terenie Berlina.

Z innymi polskimi organizacjami nasze władze sokole mają żywy kontakt i jak najlepsze stosunki, jak to zresztą miałem sposobność sprawdzić w osobistej rozmowie z przezacnym prezesem Związku Polaków na państwo niemieckie, z p. hr. Sierakowskim.

Władze nasze państwowe (Poselstwo i Generalny konsulat) również okazują życzliwość, zrozumienie i poparcie Sokolstwu, w szczególności zaś sekretarz poselstwa, p. Morawski.

W końcu muszę dodać, że okręg liczy około 500 druhów i druhen i ma około 300 młodzieży żeńskiej i męskiej; okręg ćwiczy w salach gimnastycznych szkół niemieckich za opłatą, latem ćwiczą na boisku w Charlotenburgu.

Na czele Okręgu stoi prezes, dr Sarnowski, sekretarzem jest K. Bruss, pozatem: Kołodziejczak, Małkowski M., Balcerek, Grześkowiak.

M. M., sekretarz.

Bibliografja.

Czesław Kłoś. *Lekkoatletyka* (ćwiczenia proste), wyd. drugie, rozszerzone, opracowali H. Jeziorowski i dr. Czesław Kłoś. Warszawa 1924. Cena 3.00 złp., str. 96.

Ukazał się w drugiem wydaniu podręcznik lekkoatletyki dha. Kłosia.

Nie można powiedzieć, że podręcznik ten jest u nas już znany, a to z tej przyczyny, że pierwsze wydanie jego rozchwytane było przed wojną tak szybko, że dzisiaj tylko starsza generacja posiada oddzielne i rzadkie egzemplarze.

Nie wątpimy, że i drugie wydanie rozejdzie się bardzo szybko, wskutek czego radzimy naszym dhom zawczasu zaopatrzyć się w tak niezbędny podręcznik, gdyż przy trudnościach, na jakie napotykają powojenne wydawnictwa, trzecie wydanie może się ukazać dopiero znowu po dłuższej przerwie czasu.

Fachowe omówienie dziełka, które, nawiasem mówiąc, jest najobszerniejsze nietylko w literaturze naszej, ale i zagranicznej, pozostawiamy sobie do następnego numeru.

Tymczasem nadmieniamy, że w trzydziestu paru rozdziałach omawia autor wszystko, co młodemu adeptowi sztuki lekkoatletycznej jest potrzebne.

Jak wyjaśnia autor, który dziełko wydał własnym nakładem, udzieli on Gniazdom, zamawiającym przynajmniej 30 egzemplarzy, rabatu, oddając egzemplarz po 2 zł. Pojedyńczy egzemplarz kosztować będzie 3 zł. Zamawiać należy u autora, Warszawa, Smolna 10 m. 7.

Okólniki i Komunikaty Dzielnic.

DZIELNICA MAZOWIECKA.

Okólnik № 11 (zlotowy).

1. Zlot Kresowy odbywać się będzie w momencie największego może napięcia sytuacji politycznej na naszej granicy z Litwą Kowieńską. Sympatycy Litwy Kowieńskiej, zamieszkali w Wilnie, nie omieszkają wykorzystać na rzecz przeciwnika każdego naszego fałszywego kroku, uchybienia karności i dyscypliny, dlatego też Przewodnictwo Dzielnicy wzywa jadących na Zlot Kresowy do przestrzegania wszystkich obowiązujących przepisów sokolich i zachowania się, licującego z godnością Polaka i Sokoła. Wszyscy uczestnicy Zlotu są od chwili wyjazdu z gniazda na służbie sokolej i podlegają bezwzględnie wszystkim rozkazom i zarządzeniu kierowników Zlotu.

2. Po przyjeździe do Wilna prezes lub Naczelnik i kwatermistrz zgłoszą się do Zlotowego biura informacyjnego na stacji, gdzie złożą ilościowy raport przybyłych na Zlot i otrzymają odpowiednią ilość kart Zlotowych, oraz wyznaczone kwatery. Z dworca przybyłe oddziały odprowadzą specjalni przewodnicy do przeznaczonych kwater. Zwraca się specjalną uwagę na to, że karty Zlotowe będą do nabycia na miejscu i rozsyłane nie będą.

3. Zlotowa Komisja kwaterunkowa rozporządza dużą i dostateczną ilością kwater prywatnych, wojskowych i szkolnych.

4. Zaprowiantowanie uczestników Zlotu jest zapewnione. Każdy z uczestników na *zasadzie karty Zlotowej* otrzyma pożywienie 3 razy dziennie, a mianowicie śniadanie, obiad i kolację.

Śniadanie będzie się składało z podwójnej porcji białej kawy, podwójnej porcji bułki; do tego wędliny lub ser.

Obiad: zupa, pieczeń z jarzyną, chleb i herbata z cytryną.

Śniadania będą wydawane w 8 namiotach na boisku, a obiady na boisku w pobliżu miejsc rozlokowania.

Komisja zabawowa urządza 8 czerwca wielki festyn sokoli w ogrodzie Bernadyńskim, wycieczkę parowcami do Werek i inne atrakcje dla gości.

Cena karty Zlotowej wynosi 6 złotych.

Pociąg zbiorowy na Zlot Wileński odejdzie z Warszawy (Warszawa—Wileńska) dnia 7 czerwca o godz. 9.50 r. Okręgi, które w drodze do Wilna przejeżdżać będą przez Warszawę, a chciałyby znaleźć miejsce w tym pociągu, winny zawczasu powiadomić o tem przewodnictwo Dzielnicy. Pozatem odejdą z Warszawy jeszcze 2 pociągi nocne. Termin odjazdu jeszcze nie ustalony.

8. Przypominamy konieczność wczesnego zamówienia wagonów. Przejazd kl. III za biletem kl. IV w myśl wyjaśnienia Min. kolei żel. Uczestnicy, jadący na miejsce Zlotu za biletami normalnemi, korzystają w powrotnej drodze z ulgi opłacając połowę przejazdu.

Wice-Prezesi i zastępcy Naczelników w gniazdach, o ile nie pełnią funkcji, związanych z ich mandatem, opasek na rękawach nosić nie mogą.

9. Program Zlotu.

7/VI sobota: o godz. 9 wiecz. uroczyste przyjęcie gości w sali Śniadeckich Uniwerytetu.

8/VI niedziela: 5 rano pobudka, śniadanie.
6 rano, próba generalna.
9.30 wymarsz na Łukiszki.
10.30 msza polowa.
12.30 uroczysty pochód.
1.30 obiad.
5 pp. popisy publiczne część I.
7 wiecz. kolacja i festyn.
8 „ zabawy i festyn.
9 „ bankiet w sali Rady miejskiej.

9/VI, poniedziałek:
6 rano śniadanie.
8—12.30 zwiedzanie miasta, wycieczka do Werek, złożenie wieńca na grobie obrońców Wilna.
12.30—2.30 obiad.
4—5 popisy młodzieży szkół wileńskich.
5—7 popisy publiczne, część 2-ga.
7 w. zamknięcie Zlotu, kolacja, wyjazdy.

10. Dnia 26 czerwca odbędzie się w Zakopanem jednodniowy Zlot Okręgowy. W ciągu następnych 3 dni, t. j. 27, 28 i 29 czerwca odbędą się bliższe i dalsze wycieczki turystyczne, pod kierunkiem fachowych przewodników gniazda Zakopiańskiego. Zgłoszenia na udział w Zlocie i wycieczkach kierować bezpośrednio do Zarządu Okr. Krakowskiego w Krakowie do dnia 5 czerwca.

Przewodnictwo Dzielnicy zwraca uwagę, ażeby przy gromadnych wystąpieniach druhów na zewnątrz (marsze przez miasto na ćwiczenia strzeleckie, wyjazdy konnego oddziału na jazdę w terenie) druhowie nosili przepisowo umundurowanie polowe.

12. Przewodnictwo Dzielnicy zawiadamia o powstaniu nowych gniazd w Jeziorce Okr. Grójeckiego (wpisowe zapłacone), w Kozłówce i Szczebrzeszynie okr. Lubelskiego.

Dwa ostatnie gniazda winny uiścić wpisowe na rzecz związku w kwocie 50 gr.

Przewodnictwo Dzielnicy zawiadamia, że kancelarja Dzielnicy czynna w środy i soboty od g. 6—7 w.

DZIELNICA KRAKOWSKA.

Okólniki Okręgu Zagłębia.

Okręg II Dzielnicy Krakowskiej nadesłał Redakcji odpisy okólników, wydanych w roku 1923. Okólniki te obrazują życie okręgu od strony urzędowej. Kłopoty, zamierzenia, uroczystości, praca—przepływają w nich, jak w kalejdoskopie. Dnia 9.I 23 r. w okólniku Nr. 74 zawiadamia okręg swych druhów, że „zapowiedziany okólnikiem Nr. 73 kurs wojskowy zmienił się w obóz wojskowy 7 tygodniowy, wskutek czego mowy być nie może, żeby ktότykolwiek z naszych druhów mógł w nim uczestniczyć. Wobec tego na razie musimy zrezygnować i tem usilniej prowadzić ćwiczenia i pracę organizacyjną wewnątrz Gniazda“.

Okólnik Nr. 76, z dn. 17.I 23 r., zapowiada, że „Dnia 21 b. m. odbędzie się w Krakowie Zjazd Rady Dzielnicowej o godz. 11-ej rano w gmachu „Sokoła“, jako wstęp do Rady Związkowej, która się zbierze w Warszawie 18 lutego r. b. W Radzie dzielnicowej może z naszego Okręgu uczestniczyć 9 delegatów“.

Na dzień 25 lutego 1923 r. zwołuje Okręg Radę Okręgową do Sosnowca, a w okólniku Nr. 84 podaje porządek obrad.

Okólnik Nr. 79, z dn. 26.I 23 r. przypomina, że każde z gniazd obowiązane jest prenumerować (wówczas jeszcze) „Przegląd Sokoli“.

Okólnik Nr. 80a mówi, że Okręg (za jedno z Gniazd)... „nie chcąc dopuścić do kompromitacji Okręgu, zmuszony był zapłacić z pożyczonych pieniędzy zapowiedzianą dawno składkę na Związek, bez zapłacenia której Okręg nie mógłby uczestniczyć w zebraniu Rady Związkowej d. 18 lutego.”

Okólnikiem Nr. 82 Okręg zawiadamia, że: „Zarząd Związku wprowadził nowe legitymacje, które będą opatrzone stemplem Związku i będą służyły na 4 lata za każdoroczną adnotacją. Będzie na nich miejsce na fotografję członka. Na okręg Zagłębia przypadnie serja od Nr. 36701 do 37700.“

Z okólnika Nr. 89 dowiadujemy się, że wskład Wydz. Okr. Wych. Fiz. wchodzą: Naczelnik, M. Pawelski, Fr. Podgórski, St. Żywociński, K. Tomala, K. Römer i Gwiazda.

Okólnik Nr. 90 mówi, że „W dniu 2 maja (w godzinie jeszcze nieokreślonej) będzie przejeżdżał przez Sosnowiec Marszałek Foch.

„Z rozkazu Przewodnictwa Związku, Okręg nasz musi wystawić na dworcu Sosnowickim oddział honorowy ze Sztandarem. Wzywa się Gniazda do przygotowania wyboru swych Druhów do tej drużyny. Obowiązuje bezwzględnie strój Sokoli, t. j. mundur lub koszulka amerykańska z pasem, czapka z piórem i sokolikiem, długie buty lub owijacze. Druhowie ci muszą być gotowi 2 maja na każde wezwanie do punktualnej zbiórki w Sosnowcu. Czołem!“

W okólniku № 91 wszystkie gniazda są wezwane do żywego uczestnictwa w lokalnych uroczystościach obchodu Narodowego Święta 3 Maja.

O ile by w siedzibach Gniazd nie były urządzane manifestacyjne pochody, to Sokół powinien przynajmniej wystawić umundurowaną drużynę i uczestniczyć w ordynku na nabożeństwie w kościele.

Gdzie obchód narodowy będzie połączony z uroczystym aktem protestu przeciw zamordowaniu ks. Budkiewicza przez żydowsko-moskiewskich bolszewików, tam „Sokół“ powinien w tem uczestniczyć w sposób wydatny.

Zarząd Okręgu prosi o sprawozdanie z dnia 3-go Maja.

Okólnik № 94 podaje adresy władz gniazdowych, „które w razie niedokładności lub zaszłej zmiany należy niezwłocznie poprawić, podając poprawkę Zarządowi Okręgu i sąsiednim zainteresowanym Gniazdom:”

Gniazdo Zagórze:	Druh	prezes St. Dobkiewicz,
	„	naczelnik T. Bednarski,
Gniazdo Dąbrowa:	„	prezes Juljusz Piotrowski,
	„	nacz. Wacław Kaliszek,
Gniazdo Będzin:	„	prezes B. Misiórski,
	„	naczelnik St. Żygociński,
Gniazdo Łagisza:	„	prezes . . . . . . ?
	„	naczelnik . . . . . ?
Gniazdo Grodziec:	„	prezes St. Kazibutowski,
	„	naczelnik Mazurkiewicz,
Gniazdo Czeladź:	„	(tymczasem wypada z łańcucha),
Gniazdo Piaski:	„	prezes M. Grzybowski,
	„	naczelnik Piotr Pisuła,
Gniazdo Sosnowice:	„	prezes W. Kluczewicz,
	„	naczelnik Karol Roemer,
Gniazdo Sielce:	„	prezes E. Janiszewski,
	„	naczelnik Podgórski,
Gniazdo Niwka:	„	prezes Emil Winter,
	„	nacz. Antoni Woźniczko.

Z okólnika № 97 dowiadujemy się, że nie wszystkie gniazda nadesłały wykaz uczestników zlotu w Cieszynie oraz nie wszystkie wpłaciły daninę zlotową. Listę tych gniazd pozostawia jednak Redakcja do swej wiadomości tylko.

Okólnik № 100 zawiadamia, że przez wakacje obowiązki Naczelnika Okręgu piastował Dh Fr. Podgórski z Sielc.

Okólnik № 109 świadczy, że artykuł dha Naczelnika Kłosia p. t. „Wojsko dusz śpiących" czytano z urzędu we wszystkich gniazdach. Od siebie chcielibyśmy zapytać, jaki był skutek? Może który z druhów czy druhen odpowie?...

Okólniki № 108 i 112 zajmują się urządzeniem uroczystego obchodu rocznicy listopadowej i styczniowej.

Przez sierpień zastępował druha Prezesa Okręgu druh wiceprezes, W. Kluczewicz (Okól. № 102).

Okólnik № 105 mówi o „Wieczornicy Kościuszkowskiej" w Gnieździe Czeladź (z obowiązkową bytnością w stroju sokolim), a okólnik № 106 zapowiedział uroczystość wręczenia przez Gniazdo Sokole, Sosnowiec, druhowi L. Kreczmarowi dyplomu Członka honorowego. „Wzywa się Gniazda do wysłania na tę uroczystość po 2—3 delegatów (jeżeli można, to znających działalność druha L. Kreczmara)."

Tyle okólniki Okręgu 2 go za rok 1923. Może by i inne Okręgi nadesłały swoje okólniki?

Z życia Sokoła.

I. Z życia Dzielnic.

DZIELNICA MAŁOPOLSKA.

Gniazdo w Załoźcach. Skromnie przedstawia się sprawozdanie z czynności tego Gniazda. Jako ofiara wojny światowej, nie może do dziś podnieść się ono do właściwego życia, mając nieodbudowany swój gmach. I dlatego, nie mogąc prowadzić ćwiczeń gimnastycznych, ogranicza swą pracę do budzenia polskości wśród swoich rodaków, urządzając uroczystości narodowe lub przedstawienia amatorskie. Jednak o swym głównym celu Zarząd widocznie nie zapomina, gdyż, jak sprawozdanie wykazuje, gromadzi fundusze na odbudowę, by módz rozpocząć swą właściwą pracę. W tych staraniach życzymy mu jak największego powodzenia i jak najszybszych rezultatów.

Tow. gimn. Sokół w Stanisławowie. Walne Zgromadzenie odbyło się 30 marca r. b. Ze sprawozdania Gniazda okazuje się, że jest ono jednem z najbardziej nielicznych pod względem prowadzenia ćwiczeń gimnastycznych i sportów. Poza gimnastyką uprawia się gorliwie lekką atletykę, piłkę nożną, tennis, narciarstwo i turystykę. Zasługa w wielkiej mierze naczelnika Horbowego, który z nadzwyczajną energją i znajomością przedmiotu dąży do podniesienia ćwiczeń i sportów pod względem jakości i ilości. Wykazał to popis gimnastyczny i udział w Zlocie Cieszyńskim. Rocznica Kościuszkowska była uczczona pięknym popisem gimnastycznym, pozatem urządzono 10 różnych obchodów i zabaw, z których dochód wynosił około 1,300 miljonów. Z tych funduszów odnowiono zniszczony wojną gmach. Zasłużonego swego dotychczasowego prezesa d-ha Dziekońskiego zamianowano członkiem honorowym, a prezesem wybrano d-ha Leszczyńskiego, a jego zastępcą d-ha Raczyńskiego.

W Monasterzyskach w Sokole dnia 23 marca 1923 odbył się dalszy ciąg ogólnego Zgromadzenia, na którem uzupełniono Wydział i przyjęto rachunki za rok poprzedni. Ze sprawozdania z czynności Wydziału dowiadujemy się, że Wydział postanowił poczynić energiczne starania, zmierzające do wybudowania własnej siedziby i w staraniach tych osiągnął już pewne poważne rezultaty. Jakkolwiek budowa sokolni zajmowała dużo czasu Wydziałowi, to jednak nie zapominano i o głównych zadaniach Towarzystwa, o wychowaniu fizycznem. Wysłano kandydata na kurs instruktorów do Żywca, drugiego do Lwowa na kurs informacyjny przedzlotowy. Uprawiano gimnastykę i piłkę nożną. W zlotach brało Gniazdo czynny udział, a w siedzibie Gniazda urządzono 4 uroczystości narodowe.

Wydział uzupełniony składa się z prezesa d-ha Dr Borysiewicza, wiceprezesa d-ha Schuttera oraz d-ha Strzeleckiego, Szumilskiego, Ćwikiewicza, Gruszeckiego, Czippa, Lewickiego, Kindlarskiego, Olesińskiego (naczelnik) i Krzyszowskiego.

Nowemu Wydziałowi należy życzyć powodzenia w doprowadzeniu do skutku zamierzonej budowy własnej siedziby, nowej i trwałej placówki polskości i ideji sokolej.

Tow. Gim. Sokół w Mostach Wielkich. Walne Zgromadzenie odbyło się dnia 30 marca 1924 przy nie bardzo licznym komplecie. Ze sprawozdania dowiadujemy się, że dotychczasowy Wydział nie wiele pracował, co zresztą z dobrodusznością wyznał, a całą nadzieję pokłada w nowowybranym Wydziale zasilonym nowymi członkami.

Prezesem wybrano d-ha Kaliniewicza, a jego zastępcą Dudzika. Należy życzyć nowemu Wydziałowi powodzenia w pracy, której na takiej placówce jak Mosty nigdy nie powinno być za mało a przedewszystkiem z myślą o Polsce i dla Polski, w myśl ideałów Sokolich.

Sokół w Rozwadowie odbył swoje Walne Zgromadzenie w dniu 25 marca 1925, na którem Zarząd Towarzystwa otrzymał absolutorjum ze swych nader owocnych i wydatnych prac około rozwoju Gniazda. Dzięki staraniom Zarządu nastąpiło przyłączenie do Gniazda dwu luźnie stojących organizacyj, mianowicie klubu sportowego San i klubu mandolinistów Lutnia. Przez to życie bardzo się ożywiło w Towarzystwie, a liczba członków podwoiła i wynosi obecnie 136 osób. Odnowiono sale gimnastyczne i przyrządy ćwiczebne. otwarto czytelnię i bibliotekę sokolą. Dzięki ofiarności ks. Lubomirskiego, członka honorowego Gniazda, Towarzystwo uzyskało piękne boisko letnie, gdzie wkrótce będą prowadzone ćwiczenia letnie. Sekcja piłki nożnej przygotowuje się do występu. Na czele Gniazda stoi dzielny i niestrudzony prezes dr Tokarz.

Sokół w Jaworowie. Z nadesłanego nam sprawozdania z czynności Gniazda w r. 1923 okazuje się, że ta ważna placówka życia narodowego budzi się do życia i wraca powoli na normalne tory pracy społecznej i sokolej. Ruchliwy i czynny Wydział tego Gniazda odnowił gruntownie gmach, uruchomił Kółko dramatyczne, które dało kilka przedstawień, dał pomieszczenie Tow. Szkoły Ludowej, które umieściło w gmachu bibliotekę, umieścił w gmachu drużyny harcerskie i drużynę strzelecką. Szkoda tylko, że dotychczas nie wprowadzono w pełni ćwiczeń gimnastycznych, jakkolwiek w sprawozdaniu wspomniane jest o zakupnie i odnowieniu przyrządów gimnastycznych. W Towarzystwie, które liczy 154 członków, winna się znaleść odpowiednia ilość członków, którzyby z zamiłowaniem oddawali się gimnastyce, lekkiej atletyce lub jakimkolwiek sportom.

Sądzimy przeto, że w r. b. i ta część pracy towarzystwa zostanie wznowiona i wkrótce da rezultaty. Pod względem finansowym sprawozdanie przedstawia się pokaźnie, a rok zamknięty został nadwyżką kasową. Członkami zarządu są: prezes dh L. Skorski, wiceprezesi: Kapecki i Wojtasiewicz, sekretarz Proll, skarbnik Tuleja i członkami: Kulikowska, Młotkowski. Naczelnik Gniazda Panesz, zastępcy Vogel, Magierowski.

Sokół w Dobromilu (Okręg Przemyśl). Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie odbyło się dnia 10 lutego r. b, na skutek protestu wniesionego przez pewną ilość członków co do ważności wyborów do Zarządu. Porządek dzienny ograniczono do wyborów. W głosowaniu wybrano prezesem Gniazda d-ha Józefa Giebułtowicza, wiceprezesem d-ha Stanisława Łobosa oraz na członków Zarządu d-ha T. Angerera, J. Górnickiego, L. Dudę i R. Heinmetra. Pozatem załatwiono kilka drobnych spraw administracyjnych, a także załagodzono nieprzyjemny incydent z prezesem ks. Wolaninem. Z pomyślnego załatwienia tej ostatniej sprawy należy się tylko cieszyć i wnosić z tego można, że w Gnieździe zapanuje znów zgodna i prawdziwie sokola harmonja, co wyjdzie z pożytkiem dla organizacji oraz miejscowych stosunków. Nowo uzupełnionemu Wydziałowi należy życzyć powodzenia w pracy.

DZIELNICA KRAKOWSKA.

Gniazdo Brzeszcze odbyło Walne Zgromadzenie w dniu 22 marca 1924 w obecności Naczelnika okręgu Żywieckiego dha Bałuta, który przy tej sposobności wygłosił bardzo aktualny i rzeczowy referat o zadaniu sokolstwa w odrodzonej ojczyźnie, objaśniając szczegółowo przy tej sposobności statut i regulaminy sokole. Widocznie Walne Zgromadzenie musiało bardzo życzliwie przyjąć ten referat, bo rezultatem tego było uchwalenie kilku zasadniczych postulatów, wnikających głęboko w przyszłe zadania nowowybranego Zarządu, do którego powołano, jako prezesa, dha M. Romanowskiego, zaś jako członków Bystronia Józefa i Pawła, Faltusa, Kajzara, Szrombę, Dryksiaka i Tyznę.

Zgromadzeniu przewodniczył dh. Żmuda; dh. Sękowski sekretarzował.

Okręg Sokoli Krakowski urządza w dniu 29 czerwca b. r. jednodniowy *zlot okręgowy w Zakopanem*, a po zlocie w następnych dniach różne wycieczki turystyczne w Tatry, pod kierunkiem fachowych przewodników Gniazda Zakopiańskiego. Wycieczki stanowią integralną część programu zlotu i będą łatwe i trudne, jedno, dwu i trzydniowe, zależnie od ilości zgłoszonych uczestników.

Pomysłowi Okręgu Krakowskiego należy tylko gorąco przyklasnąć i życzyć jaknajlepszych wyników, zaś wszystkich Druhów, którzy nie mieli sposobności bliższego poznania naszych pięknych i uroczych Tatr, zachęcić do wzięcia udziału w zlocie i wycieczkach w charakterze gości-Sokołów. Tem więcej, że Okręg, doceniając należycie wartość takiej wycieczki krajoznawczej, obowiązuje się wszystkich gości-Sokołów, którzy się wcześniej zgłoszą, wpisać na swoje listy. Zainteresowanym może Okręg dostarczyć opisu ćwiczeń i programu, poktóre należy się zgłaszać pod adresem Sokół—Okręg, Kraków, ul. Wolska, gmach Sokoła. Druhowie, korzystajcie ze sposobności!

DZIELNICA WIELKOPOLSKA.

Okręg Leszczyński. Zarząd Okręgu odbył dwa posiedzenia (dnia 3.III i 24.IV b. r.), na których rozpatrywał, oprócz spraw bieżących, także sprawę zlotu okręgowego w Gostyniu, omawiał wnioski Rady Okręgowej, przyjął do wiadomości sprawozdanie prezesa Mrowickiego z odbytych lustracji gniazd, które albo były nieczynne lub słabo pracowały; przyjęto nowe gniazdo w Perkowie, rozdzielono między gniazda nowe legitymacje związkowe i wypełniono korespondencję, która nadeszła do Okręgu. Postanowiono zaprenumerować 20 egzemplarzy Przewodnika Gimnastycznego „Sokół".

W sprawie zlotu Dzielnicowego w Inowrocławiu do chodzą nas słuchy, jakoby Komitet, urządzający zlot Dzielnicowy, połączony z 40-letnim jubileuszem Gniazda w Inowrocławiu, nie starał się bardzo rozwijać swoich prac przygotowawczych i pracuje zbyt opieszale i gnuśnie. Może być, że są to głosy niezupełnie uzasadnione, ale w każdym razie pochodzą od tych, którym na powodzeniu uroczystości zależy. Dlatego zwracamy uwagę władz bezpośrednich wcześniej, aby wglądnęły w sprawę i zapobiegły ewentualnym niedomaganiom.



Grupa „sokolików" i władz z d. 8 maja 1924.

DZIELNICA MAZOWIECKA.

Gniazdo Warszawa II. W dniu 8-ym b. m. odbyła się uroczystość w gnieździe II-im w Warszawie (Ciepła 13) składania przyrzeczenia przez młodzież, odpowiednią do należenia do tak zwanych „sokolików". Zastępy a właściwie oddziały takie zostały zapoczątkowane w roku ubiegłym przez toż gniazdo (p. fotografja) liczbą 35 chłopców i dają bardzo dodatnie rezultaty, wyrabiając z chłopców sumiennych i ambitnych kandydatów na przyszłe pokolenie sokolskie. Śladem gniazda II-go idą i różne gniazda okręgu warszawskiego, kierując się wskazówkami, udzielanemi przez głównego inicjatora tych oddziałów, prezesa gniazda II-go druha M. Dubowskiego.

A teraz co do samej uroczystości: gniazdo zebrało się w dość pokaźnej liczbie tak druhów starszych, jak i młodzieży, ze sztandarami i własną orkiestrą. Na uroczystość przybyli członkowie Przewodnictwa Związku i Dzielnic, prezes Okręgu warszawskiego, oraz zainteresowani druhowie z innych gniazd, celem przyjrzenia się i stosowania w swych gniazdach regulaminu i sposobu odbywania takich przyrzeczeń.

Po przygotowaniu szeregów przez druha naczel. E. Hermanowskiego, przybywających delegatów powitała orkiestra marszem sokolim, i druh naczelnik zdał raport o stanie obecnym. Przed plutonem „sokolików" z roku ubiegłego ustawieni zostali kandydaci w liczbie 8-iu. Prezes gniazda po odpowiednim przemówieniu i przeczytaniu krótkich zasad i obowiązków „sokolików" zapytał się, czy obowiązują się do spełniania wymaganych od nich obowiązków, i otrzymawszy odpowiedź potwierdzającą, odebrał od nich przyrzeczenie i przypiął każdemu na lewem ręku odznakę (wyhaftowanego na amar. tle sokolika z Nr. gniazda); w czasie przyrzeczenia i przyjmowania chłopców, dobosz grał werbel. Następnie kolejno zostali odznaczeni naszywkami plutonowi, drużynowi i ich zastępcy.

Po wcieleniu nowo przyjętych do oddziału, chłopcy przedefilowali przy dźwiękach orkiestry przed sztandarem gniazda i przybyłą naszą sokolską starszyzną.

Poczem przemówił druh prezes okręgu, Lesiewicz, przypominając, jak powinni młodzi postępować, aby godnie w przyszłości dzierżyć nasz sztandar a rozwijając ciało, wzmacniać ducha do przyszłej pracy nietylko sokolskiej, lecz i obywatelskiej. Następnie całe gniazdo przedefilowało przed delegacjami, poczem nastąpiło zdjęcie fotograficzne nowoprzyrzeczonych: zaszczycili je sobą i nasze] władze (fotografja).

Po tem wszystkiem młodzież wprawiała się w grze piłkę latającą, druhowie zaś ćwiczyli się w obrazach na zlot do Wilna.

Oprócz druhów zebrali się i rodzice i opiekunowie młodzieży.

Na wszystkich zebranych uroczystość ta sprawiła niezatarte wrażenie, utwierdzając w przekonaniu, że przy dużych i celowych wysiłkach dojdziemy do bardzo wybitnych rezultatów.

Formowanie tych oddziałów, jak również i regulamin tymczasowy jest za wiedzą władz okręgowych i Przewodnictwa Związku, które tytułem próby zgodziły się na ich zapoczątkowanie przy tem gnieździe, któremu przewodniczy długoletni członek naszej organizacji i energiczny kierownik gniazda. Szczególnie sympatyczne wrażenie wywarł jednolity strój młodych sokolików. Stosowny, gustowny i niedrogi, mógł b. się łatwo przyjąć w całym Związku naszym, a wówczas i dla młodzieży byłaby nieco większa atrakcja, strój taki (oczywiście tylko letni) składa się z koszuli obszernej wygodnej z kieszeniami na piersiach, koloru ciemno zielonkowatego (khaki), na lewem ramieniu przyszyty sokół w locie z nazwą gniazda pod spodem (znak otrzymuje młodzieniec po uroczystem przyjęciu do drużyny), dalej spodnie krótkie do kolan koloru niebieskiego i czapka sokola z agrafą, ale bez pióra. Okręg Warszawski ma już takiej młodzieży umundurowanej kilkuset, a ostatni występ na uroczystości 3 Maja zrobił jak najlepsze wrażenie.

Warszawa. Dnia 11 Maja w Gnieździe IV na Dynasach w obecności wice-prezesa okręgu druha Dubowskiego i władz gniazdowych odbyła się uroczystość przyrzeczenia pierwszego zastępu młodzieży sokolej.

Po okolicznościowem przemówieniu wice-prezesa gniazda i otrzymaniu przyrzeczenia od młodzieży, orkiestra zagrała marsza Sokołów, poczem wice-prezes druh Dubowski w podniosłem i pełnem zrozumienia przemówieniu wskazywał zadania i cele sokolstwa. Uroczystość zakończyła defilada wszystkiej młodzieży sokolej. Nie potrzeba dodawać, że uroczystość ta wywarła na młodzieży podniosłe wrażenie.

Łowicz. Dzielnicy Mazowieckiej przybyła jedna ważna placówka. Założone zostało gniazdo sokole w Łowiczu. Piękne to i ruchliwe miasto powiatowe jakoś dotychczas nie reagowało na ruch sokoli, który się wszędzie na ziemiach polskich żywiołowo budzi i powołuje. Dopiero w ostatnich miesiącach, dzięki inicjatywie ludzi dobrej woli i zrozumienia interesu narodowego oraz poparciu Przewodnictwa Okręgu Grodziskiego pomyślano o powołaniu do życia towarzystwa. Co prawda przed wojną istniało to gniazdo, jednak dawni jego członkowie nie czuli chęci ani potrzeby odnowienia działalności. *Dnia 25 marca 1924 r.* odbyło się założycielskie zgromadzenie przy obecności 46 osób pod przewodnictwem inż. Kokczyńskiego, przy obecności delegatów Okręgu Grodziskiego z prezesem Kurewą na czele. Z zainteresowania i dyskusji przeprowadzonej widoczne było zrozumienie

wielkiej idei Sokolej i jej umiłowanie, i dlatego sądzić należy, że nowe gniazdo rokuje jak najlepsze nadzieje. Do Zarządu wybrano prezesa inż. Kokczyńskiego, wice-prezesa Gierasiewicza, do Zarządu: Witkiewicza, Rószkiewicza, dr. Olszewskiego, dr. Ordyńskiego, Kuscha, Gajdę, Mercika, Witkiewiczową, Ujdzierskiego i kapelana ks Szymańskiego.

Nowemu gniazdu szczęść Boże w pracy sokolej i społecznej!

Łuniniec. Kresowe gniazdo okręgu Białostockiego odbyło w dniu 28 lutego swoje Walne Zgromadzenie, na którem Zarząd złożył sprawozdanie z półrocznej pracy, t. j. od założenia Gniazda. W krótkim tym czasie Zarząd mógł się poszczycić przed W. Zgrom. wynikami dodatniemi, jakkolwiek pracuje w ciężkich lokalnych warunkach. Brak jeszcze należytego zrozumienia wśród swoich, zamałe wniknięcie w samą ideę sokolą, powoduje takie rezultaty, że z organizacji gimnastyczno-sportowej, ściśle bezpartyjnej, a tylko narodowej, masowo występują oficerowie, powodowani rozkazem swych władz. Objaw rzeczywiście smutny i niezrozumiały. Jednak, Zarząd niezrażony tym faktem, okazał dużo żywotności i jest nadzieja, jak wskazuje wynik Zgromadzenia, że w pracy nieustającej, osiągnie coraz to większe i lepsze rezultaty. W tej pracy należy mu tylko gorąco życzyć powodzenia, albowiem szerząc i zaszczepiając ideę sokolą na tych krańcach Rzeczypospolitej, buduje silny mur polskości, o który zawsze rozbić się muszą zakusy wrogów wewnętrznych i zewnętrznych. Szczęść więc Wam, Boże, obyście się wkrótce zmienili z placówki na twierdze polskości, potężne ilościowo i jakościowo. Gromadźcie w około siebie wszystko, co zdrowe i narodowe, polskie, nauczcie ich kochać ideę sokolą, zróbcie z nich dobrych sokołów-obywateli, a Ojczyzna i naród cały a z nią i my sokoli pracę Waszą wysoko cenić będziemy i za wzór i przykład innym stawiać.

Ze sprawozdania dowiadujemy się, że został wybrany nowy Zarząd, do którego powołano na prezesa dha G. Dobielińskiego na zastępcę dha A. Grzelskiego, zaś do Zarządu powołano dha d-ra Marescha, Socockiego, Kasperskiego, Głowackiego, Pietrusińskiego oraz Borowskiego. Naczelnikiem jest dh Zajączkowski, a zastępcą Pietrusiński. Kasowo Gniazdo zamknęło swój stan rachunków nadwyżką ponad 12 miljonów.

Cwiczenia narazie w szczupłych granicach, są jednak prowadzone systematycznie, choć z braku własnej sali nie regularnie. Cwiczenia wojskowe są prowadzone ściśle i fachowo,"a to dzięki wielkiej uprzejmości i życzliwości pomocy kp. Kościńskiego oraz por. Łopuskiego. Za tę ich pomoc należy się im serdeczne Czołem!

II. Sokół polski za granicą.

1. **Krótka statystyka Związku Sokołów polskich w Ameryce.** Poniższa statystyka jest zestawiona na podstawie oficjalnych dat, nadesłanych nam przez Wydział Związku z Ameryki. Niestety my nie możemy poszczycić się, abyśmy mogli ogłosić statystykę naszego Związku, gdyż gniazda nasze nie poczuwają się do obowiązku nadesłania raportu w czasie oznaczonym i przez to utrudniają pracę w dziedzinie statystyki.

Związek w Ameryce liczy 14 okręgów, a mianowicie:

Okręg I z siedzibą w Jersey City N. J. 21 gniazd, 708 sokołów, 124 sokolic.

Okręg II z siedz. w Chicago Ill. 24 gniazd, 960 sokołów, 290 sokolic.

Okręg III z siedz. w Batavia New Jork 3 gn., 98 sokołów, 22 sokolic.

Okręg IV z siedz. w Pittsburgh Penna 50 gn., 2,868 sokołów, 292 sokolic.

Okręg V z siedz. w New Britain Conn 15 gn., 647 sokołów, 72 sokolic.

Okręg VI z siedz. w South Bend 11 gniazd, 654 sokołów, 166 sokolic.

Okręg VII z siedz. w Taylor Pa 22 gniazd, 616 sokołów, 98 sokolic.

Okręg VIII z siedz. w Worcester Mass 9 gn., 316 sokołów, 11 sokolic.

Okręg IX z siedz. w Syracuse N. Y. 8 gniazd, 545 sokołów, 81 sokolic.

Okręg X z siedz. w Lovell Mass 9 gniazd, 217 sokołów, 23 sokolic.

Okręg XI z siedz. w Milwaukee Wis 6 gniazd, 147 sokołów, 31 sokolic.

Okręg XII z siedz. w Philadelphii Penna 8 gn., 290 sokołów, 24 sokolic.

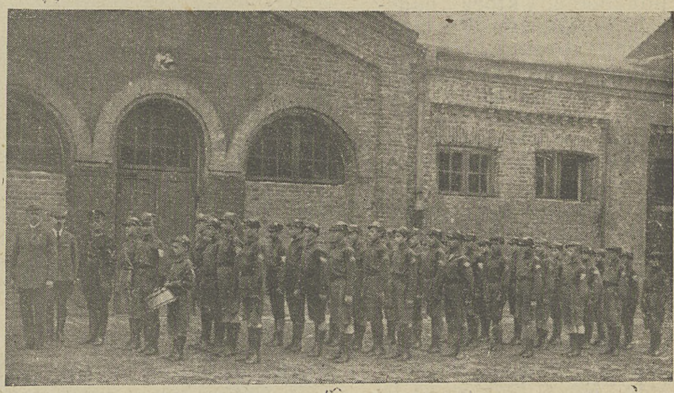
Okręg XIII w Detroit Mich 13 gniazd, 644 sokołów, 255 sokolic.

Okręg XIV Cleveland Ohio 14 gniazd, 482 sokołów, 45 sokolic.

Razem 14 okręgów, 213 gniazd, 9,192 sokołów, 1534 sokolic.

Z powyższych dat widzimy, że przy usilnej, a powiedzmy odrazu owocnej pracy obecnego Wydziału Związku, gniazda sokole w Ameryce wracają powoli do stanu przedwojennego, a ilość członków zbliża się do stanu z r. 1914. Także pod względem ćwiczeń cielesnych Związek dokłada starań, aby je wznowić we wszystkich gniazdach i postawić na należytym poziomie. Czyni to nawet z pewnym nie zwyczajnym wysiłkiem finansowym, przyczem zawsze kieruje się myślą o Związku naszym tu w kraju, dążąc przez wspólne wzajemne porozumiewanie się do skordynowania tej części pracy sokolej z naszymi.

Świadectwem tego jest pismo wystosowane do Przewodnictwa Związku, w którem Wydział Sokołów w Ameryce prosi o poczynienie starań, aby druh Świątkiewicz Włodzimierz, zastępca Na-



Pluton „sokólików“ gniazda II po przyrzeczeniu w 1923 r.

czelnika Związku i Naczelnik Dzielnicy Małopolskiej, mógł do nich w tym roku przyjechać na parę tygodni i aby przeprowadził kurs instruktorski Naczelników Okręgowych oraz lustrację niektórych okręgów. Rozumie się, że Przewodnictwo z miłą chęcią podjęło się pośrednictwa, i dziś już pewne, że druh Świątkiewicz do Ameryki pojedzie i że z misji swej wywiąże się tak, jak to zresztą miało miejsce już w r. 1908 i 1912.

W tym roku Związek Amerykański urządza w dniach 30, 31 sierpnia i 1 września wielki zlot w Broklynie stanu New York, na którym Sokoli polscy w Ameryce zaprezentują tamtejszemu społeczeństwu wyniki pracy swej w okresie powojennym. Należy przypuszczać, że wypadnie ten egzamin chlubnie dla naszej organizacji i że ten zlot przyczyni się do dalszego szybkiego i owocnego rozwoju organizacyjnego. Przewodnictwo Związku uprosi niezawodnie druha Świątkiewicza, który prawdopodobnie będzie w tym czasie na kursie instruktorskim w Pittsburgu, aby złożył imieniem Sokolstwa polskiego w kraju życzenia serdeczne rozwoju i pomyślności w pracy i nad szerzeniem idei sokolej. Nawiązanie i zacieśnienie serdecznych stosunków między Sokołami starego i nowego świata leży niejednemu z nas na sercu i pra-

gnęlibyśmy na zlot taki stawić się licznie, ale niestety ciężkie stosunki materjalne stają temu na przeszkodzie, być jednak może, że uda się Przewodnictwu w najbliższym czasie jeśli już nie na zlot do Broklynu wysłać swego reprezentanta, któryby do dłuższym pobycie wśród tamtejszych Sokołów mógł bliżej zapoznać ich z tem, co się u nas wśród sokolstwa dzieje, jak stoją nasze prace i jakie są jej wyniki. Oby się to jak najprędzej spełniło. *mm.*

SOKÓŁ POLSKI W CZECHOSŁOWACJI.

Z wielką radością możemy się podzielić z całem Sokolstwem polskiem wiadomością pomyślną, że gniazda nowe w Rep. Czechosłowackiej zaczynają budzić się do życia i zaczynają swoją pracę sokolą.

Pierwszy zwiastun tego, to zapowiedziana przez Gniazdo w Karwinie uroczystość poświęcenia sztandaru gniazda, które odbędzie się dnia 17 sierpnia b. r. Całe sokolstwo polskie niezawodnie z zadowoleniem przyjmie tę pomyślną dla nas wiadomość i gremjalnie da wyraz swemu uczuciu w dniu uroczystości.

Wszystkie władze sokole winny sobie zapamiętać dzień 17 sierpnia b. r., jako dzień odrodzenia sokolstwa polskiego na Śląsku polskim pod zaborem czeskim, i w tym dać wyraz swej radości.

KRONIKA.

(Ze świata i z Polski.)

Stosunki z zagranicą.

I. Uczczenie kardynała Mercier. Dwunastego maja r. b. stanęła, z okazji 50 lecia kapłańskiej pracy, przed kardynałem Mercier, arcybiskupem Malines, delegacja polska, w skład której wchodził od Sokolstwa Polskiego dh Prezes Adam Zamoyski. Bohaterskiego kapłana, służącego prawdzie, nieustraszonego wśród bezecnych prześladowań ze strony Niemców obrońcę Belgji, wzór obywatela—witał w imieniu delegacji dh Zamoyski. Jego mowę, jako wyraz uczuć całej patrjotycznej Polski i Sokolstwa, podajemy poniżej:

„Wasza Eminencjo!

„Spadł na mnie nie mały zaszczyt stanąć przed Waszą Eminencją z prośbą, aby zechciała przyjąć wraz z głębokim hołdem, jaki przynosi Jej delegacja z Warszawy i Sokoli Polscy — najwyższe uwielbienie, jakiem cała Polska jest dla Waszej Eminencji przejęta.

„Jeżeli wszystkie kraje świata odczuły dla Wielkiego Kapłana, który umiał bronić swego Narodu przed barbarzyńskiem jarzmem,—uczucie niezmiernej czci, nigdzie pewnie mocniej nie zaznaczyła się ona tak wyraźnie i tak gorąco, jak w Polsce, która znosiła męczeństwo niewoli przez półtora wieku.

„I Polska nie zapomina, że jeśli Wasza Eminencja zdołała z taką niesłychaną godnością przeciwstawić się najeźdzcy, to jednocześnie potrafiła odnieść się z całą serdecznością ku nieszczęściu i cierpieniom innych narodów.

„Polska, pomna, że gdy szlachetna Belgia była pod okupacją, jakiej dzieje przedstawiają mało dotychczas w historji znanych faktów tyranji—to Wasza Eminencja dosłyszała od dalekich brzegów Wisły łkania głodnych dzieci polskich — i wzięła na się inicjatywę wspaniałomyślnej a jednocześnie szczodrej pomocy dla nich.

„Przepełnieni uczuciami tej niewysłowionej wdzięczności i czci, pozwalamy sobie złożyć w imieniu Rodaków ten adres, pełen hołdu, przywieziony od całego Narodu przez delegację z Warszawy, którą mam zaszczyt Waszej Eminencji przedstawić i prosić o Jéj Błogosławieństwo."

II. Reprezentacja we Florencji. Na zaproszenie Narodowej Federacji Gimnastycznej Włoskiej, na XII-ty Konkurs Międzynarodowy w mieście Florencji, w dniach 24 maja do 9 czerwca, i na propozycję Przewodnictwa Związku Sokolstwa Polskiego, udał się do Florencji w charakterze delegata Związku, Prezes dh Adam Zamoyski. Poniżej podajemy przemówienie druha Zamoyskiego, jakie wygłosił w czasie uroczystości we Florencji, w obecności Jego Królewskiej Mości, Króla Wiktora Emanuela, Królowej, Prezydenta Ministrów, Mussoliniego, i zebranych przedstawicieli 18-tu Narodów, wchodzących w skład Międzynarodowej Federacji Gimnastycznej.

„Wasze Królewskie Moście! Panie Prezydencie! Panie i Panowie! Kochani Koledzy i Przyjaciele!"

„Niemały to zaszczyt dla mnie przedstawiać Sokolstwo Polskie na tym Międzynarodowym gimnastycznym Konkursie, w tej pięknej Florencji, gdzie zostaliśmy przyjęci z tą niebywałą, a tak swojską szlachetnemu Włoskiemu Narodowi gościnnością, która jest jego cechą charakterystyczną.

Prawdziwie, że to we Włoszech powinny były się zmierzyć siły i męskość młodzieży wszechświatowej, ponieważ Włochy pod przewodnictwem Wielkiego męża Stanu, Prezydenta Mussoliniego, któremu mam zaszczyt tutaj hołd złożyć, dają przykład światu całemu dzielności narodowej, politycznej i gospodarczej, oraz męskiej odbudowy społecznej.

Jestem niezmiernie szczęśliwy, że mam zaszczyt przedstawiać Sokolstwo Polskie na Konkursie we Florencji. Polska, kiedyś głęboko zbratana z kulturą włoską, zachowała dla wielkiego Narodu włoskiego szczere i przyjazne uczucia, które zawsze ożywiały i łączyły nasze dwa narody, a dziś ożywiają i naszą młodzież, jak ożywiały przeszłe generacje. I jestem dumny, że tu wyrazić te uczucia mogę w swojem własnem imieniu i w imieniu Związku Sokolstwa Polskiego, wznosząc z głębokiem uszanowaniem swój kielich na cześć Jego Królewskiej Mości, Króla Wiktora Emanuela! Jej Królewskiej Mości, Królowej Pani, i całej Królewskiej Rodziny — i z głębi serca Polskiego wznoszę okrzyk, pełen życzliwego entuzjazmu: Niech żyje Młodzież Włoska! Niech żyją wspólne ideały Polski i Włoch!

III. Wymiana depesz. Prezes Związku Sokolstwa Polskiego, druh Adam Zamoyski w dniu 3-m maja r. b. otrzymał depeszę treści następującej:

„Paryż. — Związek Towarzystw Gimnastycznych we Francji i jego prezes, Cazalet, ślą gorące pozdrowienia Sokołom Polskim i ich prezesowi z okazji Święta Narodowego Polski. (—) *Cazalet.*"

Na tę depeszę odpowiedział dh A. Zamoyski:

„Sokolstwo Polskie i prezes Zamoyski przesyłają gorące podziękowania Związkowi Gimnastycznych Towarzystw we Francji i prezesowi Cazalet za ich pozdrowienie z okazji polskiego Święta narodowego, i zapewniają ich o szczerem współbraterstwie."

(—) *Adam Zamoyski.*

Pierwsze wyniki lekkoatletyczne okręgu Warszawskiego w zawodach międzyklubowych.

Na skutek zezwolenia Przewodnictwa Związku Okręg Warszawski wpisał się na członka Warszawskiego, Okręgu Związku Lekkoatletycznego. Z tego też tytułu uzyskał prawo wzięcia udziału w zawodach międzyklubowych, urządzonych w dniach 12 i 13 kwietnia przez Klub Sportowy „Warszawianka".



Grupa zawodniczek.

Z powodu opóźnienia się wiosny, nasi zawodnicy i zawodniczki stanęli bez treningu. Dlatego też mogliśmy obsadzać tylko te numery, które nie wymagały treningu, a mogły być wykonane jedynie na podstawie ćwiczeń gimnastycznych.

Rezultat był następujący:

Skok w wyż pań.

1 miejsce (żeton i dyplom) d-na Taborowiczówna Warszawa I—129 cm.

2 miejsce (dyplom) d-na Witkowska Warszawa I—127 cm.

3 miejsce (dyplom) d-na Sadkowska Warszawa VII — 121½ cm.

Nadto po za konkursem d-na Taborowiczówna skoczyła, pobijając rekord polski i ustanawiając nowy — 131½ cm.

Skok w dal pań.

1 miejsce (żeton i dyplom) d-na Sadkowska (Warszawa VII) — 433 cm.

2 miejsce (dyplom) d-na Lubecka (Warszawa I) — 426 cm.

3 miejsce (dyplom) d-na Żakówna (Warszawa I) — 414 cm.

Rzut kulą pań.

1 miejsce (żeton i dyplom) d-na Ułasiewiczówna (Warszawa V) — 7.25 m.

2 miejsce (dyplom) d-na Paruszewska (Warszawa I) — 6.62 m.

Bieg 60 mtr. pań.

1 miejsce (żeton i dyplom) d-na Sadkowska (Warszawa VII)— 8.6 sek.

2 miejsce (dyplom) d-na Ułasiewiczówna (Warszawa V).

Skok w wyż panów.

1 miejsce (żeton i dyplom) d-h Rokicki (Warszawa II) — 167 cm.

Rzut oszczepem panów.

3 miejsce (dyplom) d-h Klarner (Warszawa I) — 38.01 mt.

W skoku w dal panów nie uzyskaliśmy miejsca z powodu zdyskwalifikowania skoków przez sędziego. Tłomaczy się to tem, że zawodnicy nasi nie byli przyzwyczajeni do skoczni i nie mogli umiarkować skoku. Skoki były na ogół dobre. Obiecujemy sobie w tym punkcie programu poprawę. Skok o tyczce nie odbył się z powodu wycofania się współzawodników i... braku tyczki, wskutek czego, przeznaczony do skoku, druh Czwarnóg, musiał zejść z placu po bezcelowem całodziennem oczekiwaniu.

O ile prawdziwem jest stwierdzenie przez „Stadion", że występ naszych druhen „podniósł odrazu o klasę poziom kobiecej lekkiej atletyki", o tyle twierdzenie, żeśmy „bojkotowali najważniejszą dziedzinę lekkiej atletyki—biegi", w myśl tego co wyżej było powiedziane, niema żadnego uzasadnienia. *St.*

2. **Do przyjęcia w całem Sokolstwie** nadaje się piękny Okólnik (Nr. 7) Okręgu II-go Dzielnicy Krakowskiej, w którym Przewodnictwo okręgu zaleca swym członkom walkę z rozkładającymi obyczaj polski, importowanemi przez żydowskie dancingi i przedewszystkiem przez żydów przyjętemi i uprawianemi tańcami. Miejmy odwagę nazwać obrzydliwstwo po imieniu, a niemoralność napiętnować. Nie wątpimy, że ogół Sokolstwa pójdzie za głosem okręgu II-go, tembardziej, że jest on wyrazem opinji całego narodowego sokolstwa.

Okólnik № 7. Jednem z zadań naszych jest zachowywanie obyczajności w szeregach naszych członków. To zmusza nas do zwrócenia uwagi druhów i druhen na nieobyczajność t. zw. nowożytnych tańców, szeroko uprawianych na zabawach Sokolskich w minionym karnawale. W tańcach tych niema nic pięknego; tancerka, obserwowana



Rzut kulą dh Ułasiewiczówny.

z tyłu, wygląda fatalnie, a ruchy takiej pary miewają często cechy tak nieobyczajne, że uczciwa dziewczyna i uczciwy chłopiec nigdy się tym tańcom oddawać nie powinni. Dobre to jest dla jakiejś dziczy, ale nie dla nas, ludzi cywilizowanych, dążących do ideału zdrowia i piękna. Mamy nasze narodowe tańce: zamaszysty pełen ognia mazur, szalony oberek, wesoły i melodyjny krako-

wiak, — tym tańcom niech się Sokolstwo oddaje, przekonane, że tamte nowożytne tańce wyglądają przy naszych narodowych, jak pokraczne jakieś podrygi ludzi obłąkanych. Dlatego zaleca się Gniazdom, aby raz na zawsze usunęły z programów swoich zabaw idjotyczne fokstroty, one-stepy, szimmi i t. p. błazeństwa, a wprowadziły na poczesne miejsce nasze narodowe tańce. Ale tych tańców naszych trzeba się nauczyć! Zaleca się więc Gniazdom, żeby po okresie W. postu urządzały dla swej młodzieży systematyczne lekcje tańca tak, aby druhny i druhowie nabrali zamiłowania do swych tańców narodowych i uczyli się ich ochoczo".

Wyjaśnienie. Otrzymaliśmy list następujący: „W nr. 1. „Przeglądu sokolego" „W sprawie młodzieży sokolej" autor, Dr. Ignacy Kozielewski, uczynił zarzut Sokołowi w Małopolsce, iż Harcerstwo, które powstało w Sokole, głównie z winy Sokoła czy raczej dzięki niepomyślnym warunkom, w jakich się Sokół znalazł,— wyszło z niego i utworzyło samodzielną organizację. Twierdzenie to nie zgadza się z faktami, gdyż tylko w Małopolsce Skauting powołał do życia Sokół, zaś w dawnem Królestwie Polskiem i Poznańskiem Skauting—powstał i rozwijał się odrębnie od Sokoła.

Z chwilą powstania Państwa Polskiego, skauci wszystkich trzech dawniejszych zaborów dążyli do zlania się w jedną organizację, z siedzibą Władz naczelnych w Warszawie, — i te dążenia wkrótce w czyn wprowadzili.

Skauci w Małopolsce za zgodą władz sokolich poddali się Naczelnej Komendzie Harcerskiej w Warszawie i odtąd stanowią odrębną organizację, kierowaną przez Naczelne Władze harcerskie.

Fakt ten zaszedł nie z winy Sokoła Małopolskiego, ale był wynikiem łatwo zrozumiałego dążenia całego Harcerstwa polskiego do stworzenia organizacji jednolitej, jednej komendzie podlegającej.

Lwów, dn. 20.III.24. *Dr. K. Czarnik.*

Prezes Dzielnicy małopolskiej."

Druh Kozielewski prosił o umieszczenie jego odpowiedzi:

Ustęp, który Szanownemu Druhowi Prezesowi, D-rowi K. Czarnikowi, dał pobudkę do powyższego wyjaśnienia brzmi w oryginale (Przegląd, Rok IV, Nr. 1 str. 6): „... Harcerstwo (dawniej Skauting), które powstało w Sokole, a chociaż w następstwie (głównie z winy Sokoła, czy raczej dzięki niepomyślnym warunkom, w jakich się Sokół znalazł) wyszło z niego...". Otóż, w tym ustępie niema ani słowa o Sokole małopolskim, więc niema równie i zarzutu jakiejś winy Sokoła Małopolskiego.

Poza tem, Skauting w Poznańskiem był pod opieką tamtejszego Sokoła. Przypominam, że ś. p. zmarły Dh. Prezes Ksaw. Zakrzewski był kierownikiem i opiekunem ruchu skautowego, który nie mógł, ze względów policyjnych poprostu, tak jawnie zespolić się z Sokołem, jak to było pod zaborem austrjackim. Podobnie było i w Królestwie. Inaczej nie zrozumiałą byłoby rzeczą, skąd tam powstawały zatargi pomiędzy Sokołem a Skautingiem.

Dr. Ig. Kozielewski.

Redakcja sądzi, że mimowolna polemika w sprawie powyższej powinna przejść z poziomu wymiany zdań między jednostkami na poziom wyższy rozwijania zagadnienia w artykułach zasadniczych.

Obie strony będą przekonane, gdy pojawi się praca źródłowa z zakresu historji stosunków wewnętrzno-sokolskich przed wojną i po wojnie. Prosimy o takie prace. Będą to zarazem cenne przyczynki do historji Sokolstwa, która musi wkrótce powstać.

Związek Harcerstwa Polskiego otrzymał apostolskie błogosławieństwo od Ojca Świętego, Papieża Piusa XI, który własnoręcznie napisał przytem co następuje: „Ponieważ troską najwyższą każdego człowieka szlachetnego być winno, aby młodzież, zaiste nadzieja przyszłości, wyrastała szczęśliwie na chwałę sprawy katolickiej i społecznej, przeto najlepsze nasze życzenia przesyłamy tym wszystkim, którzy pracują dla Związku Harcerstwa Polskiego, a błogosławiąc w modłach, by — chrześcijańską kierowany cnotą — zawsze niezłomnie wyznawał wiarę przodków i w sławie z nimi współzawodniczył, wszystkim jego członkom, przedewszystkiem zaś ich kierownikom z głębi duszy błogosławimy".

Gniazdo „Warszawa VII" Tow. Gimn. „Sokół" na ogólnem zebraniu członków uchwaliło jednomyślnie złożyć p. Stefanowi Żuchowskiemu, właścicielowi 8 klas. gimnazjum męskiego (Piękna 38), najserdeczniejsze podziękowanie za prawdziwie obywatelską pomoc, jaką p. Żuchowski udzielił Gniazdu „Warszawa VII", oddając mu bezinteresownie salę gimnastyczną na ćwiczenia.

KOMISJA GOSPODARCZA.

Okólnik Nr. 34, z dn. 1 Maja 1924 r.

Podajemy do wiadomości, że mamy na składzie.

1	Ubrania ćwiczebne trykotowe przepisowe					
	wielkość	2	3	4	5	6	
	Koszulki białe po Zł.	3.—	3.35	3.70	4.05	4.40	szt.
	Spodnie granat dł. „	8.50	9.—	9.50	10.—	10.50	szt.

		Cena Zł.	Cena gr.	Za
2	Satyna karmazynowa na koszule „ piaskowa na koszule polowe „ „ „ podszewki do mundurów . . .	2	25	1 mtr.
3	Sukno na mundury	16	—	„
4	„ „ czapki	12	50	„
5	Taśmę dla druhów do mundurów . . .	—	—	„
6	„ „ druhen do spódnic	0	70	„
7	Czapki gotowe	5	—	szt.
8	Sznury dł. do mundurów z naramiennik.	3	—	„
9	Guziki skórzane do mundurów	0	05	„
10	Koszulki karmazynowe i polowe piaskowe	8	75	„
11	Spinki do koszul karmazynowych . . .	1	25	„
12	Żetony pamiątkowe zlotu warszawskiego	0	50	„
13	Sokoliki na szpilce	0	70	„
14	„ z zakrętką	0	85	„
15	Kokardki do sokolików	0	35	„
16	Piórka do czapek			
17	Tablice kroju mundurów przepisowych .	1	—	„
18	„ opasek i odznak „ .	1	—	„
19	Odznaki dla czł. przewodn. zarz. gniazda	1	—	„
20	Opaski z galonem srebrnym dla gniazd .	2	50	„
21	„ gładkie lub naszyte tasiemką . .	2	—	„

Ceny rozumieć należy, loco Warszawa, bez opakowania. Ze względu na stałe zmiany, które od nas nie zależą, ceny notujemy bez zobowiązania i zamówiony towar obliczany będzie po cenach, obowiązujących w dniu wysyłki.

Przy zamówieniach prosimy nadsyłać 50% zadatku, a reszta pobrana zostanie za zaliczeniem pocztowem. Pieniądze prosimy nadsyłać pod adresem Przewodniczącego Komisji Gospodarczej, druha Jana Matuszewskiego, na konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędności Nr. 732. Koszta prze-

syłki i opakowania towaru obowiązują zamawiającego.

Prosimy o dokładne i czytelne podawanie swoich adresów z wyszczególnieniem poczty, ulicy i Nr. domu.

Wydawnictwa Związku.

do nabycia w Komisji Wydawniczej w Warszawie, ul. Miodowa 14, II p. konto P. K. O.

Statut Związku	20 groszy
Statut Towarzystwa, wzorowy	10 "
Regulamin część I	30 "
Musztra	10 "
Raporty gniazdowe	1 "
" Okręgowe	2 "
Wskazówki do wypełniania raportów .	1 "
Sprawozdania naczelników	2 "
Dyplomy małe	50 "
Dyplomy duże	1 złp.
Legitymacje Związkowe (tylko okręgami)	1 "
Roczniki Przeglądu 1922, 1923 . 1 złp.	20 "
Sprawozdania z Rady Związk. (rękopisy)	5 "
Fotografje ze Zlotu 1921 r. . . . 5 i	10 "

Na przesyłkę pocztową należy doliczyć odpowiednią kwotę.

Od Redakcji.

I. 1. Czy ma już każda Dzielnica, każdy Okręg, każde Gniazdo—stałego korespondenta, zobowiązanego do podawania „Przewodnikowi" faktów i wiadomości, które mogą zainteresować ogół sokoli? Druhowie Prezesi zechcą wniknąć w tę ważną sprawę!

Forma literacka komunikatów nie jest konieczna! Wystarczy bezstronny opis faktów!

2. Redakcji przysługuje prawo z komunikatów, skrawozdań i opisów korzystać wedle uznania, a więc zamieszczać tylko ich treść. Rękopisów nie zastrzeżonych—nie zwraca się!

3. Pilne artykuły, listy i sprawozdania nadsyłać najpóźniej do 15-go w miesiącu. Pisać czytelnie; tylko na jednej stronie karty.

II. Zarządy Dzielnic i Okręgów powinny podać jaknajrychlej daty wszelkich uroczystości, zjazdów i zlotów Dzielnic i Okręgów, dla podania ich do wiadomości powszechnej w „Przewodniku".

III. 1. Do Komitetu Redakcyjn. Przewodnika Gimn. „Sokół" — Dzielnica Wielkopolska pismem z dnia 13 maja 1924 L. 370 wyznaczyła d-ha Tadeusza Powidzkiego i redaktora Antoniego Wolskiego (obu z Poznania).

Od Administracji.

I. 1) W numerze 1 Przeglądu Sokolego rozesłaliśmy do wszystkich Zarządów Dzielnic, Okręgów i Gniazd czeki P. K. O. i prosimy o bezzwłoczne wpłacenie prenumeraty na rok bieżący w wysokości 4 złp. 80 groszy.

2) Zarządy Okręgów prosimy o bezzwłoczne podanie bliższych adresów gniazd, należących do ich Okręgu, w szczególności chodzi o podanie poczty, w której obrębie gniazdo położone.

3) Posiadamy na składzie rocznik Przeglądu Sokolego z 1922 i 1923, w cenie 1 złp. 20 groszy. Każde gniazdo winno mieć w swojej bibliotece te roczniki. Zamówienia kierować do administracji. Warszawa, ul. Miodowa 14, II p.

II. Numer Przewodnika wychodzi pierwszego każdego miesiąca.

Prenumerować można tylko w administracji „Pzewodnika", Warszawa, Miodowa 14, II p., za pośrednictwem P. K. O. № konta 3852.

III. Cena niniejszego numeru 0,50 złp.

Ofiary na cele Związku.

1) Na ogólne cele Związku.

Bank Przemysłowców Polskich Sp. Akc. w Warszawie z podziału zysków na cele Związku jednorazowa ofiara . . . . 400,000,000 mkp.

2) Na budowę gmachu Związkowego.

Druh Bolesław Jankowski złożył kwotę. . . . . . . 144,000,000 mkp. = 80 zł. które zebrał od następujących osób:

Dyr. St. Butkiewicz	25,000,000
Pracownicy Warszawskiego Oddziału Związku Spółek Zarobk.	33,000,000
F. Krzypkowski	50,000,000
Różni ofiarodawcy	36,000,000

Na budowę siedziby dla Związku.

D-h Fil. Czaykowski. . . . . . mkp. 2,200,000

Na fundusz wydawniczy im. ś. p. St. Biegi.

D-h Filip Czaykowski. . . . . mkp. 2,2000,000

Uwaga! Do wszystkich Druhów!

Podajemy do wiadomości, że wszyscy, udający się do Wilna, na Zlot Kresowy, uzyskują ulgi Kolejowe! Technicznie sprawa przedstawia się tak, że do Wilna wszyscy jadą za pełnym biletem, wykupionym na miejscu. W Wilnie zaś wszyscy otrzymają (po wręczeniu karty zlotowej) bilety z Wilna do miejsca wyruszenia bezpłatnie, przyczem młodzież otrzyma bilety całkiem bezpłatnie, a starsi za opłaceniem połowy należytości klasy IV-ej otrzymają bilety klasy III. To w sumie uczyni dla młodzieży 50% opustu, a dla starszych 30% opustu.

Prosimy wpłacać prenumeratę.

Odpowiedzialny za Redakcję: Inż. Michał Terech.

Redaguje: Komitet.

Zakłady Drukarskie F. Wyszyński i S-ka, Warszawa, Warecka 15.